Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok XII. Warszawa, dnia 31 marca 1936 r. Nr. 6

OSZCZĘDNOŚĆ

Dwutygodnik poświęcony sprawie organizacji oszczędności w Polsce.

ORGAN ZWIĄZKU KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI
W WARSZAWIE

TREŚĆ:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, UL. MIODOWA 6,
tel. Administracji 5-92-63 i tel. Redakcji 2-97-03
NAKŁAD I WYDAWNICTWO
SAMORZĄDOWEGO INSTYTUTU WYDAWNICZEGO
Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
W WARSZAWIE, UL. MIODOWA Nr. 6, tel. 5-92-63

BILANS ROCZNY NETTO NA DZIEŃ 1 STYCZNIA 1936 R.
KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI POWIATU ZAMOJSKIEGO W ZAMOŚCIU
z Oddziałem w SZCZEBRZESZYNIE.

Stan czynny.

	W tem w wal. obcych Zł.	Zł.	Zł.
1. Kasa i sumy do dyspozycji:			
a) gotowizna		14.268,92	
b) pozost. w Banku Polskim i P. K. O.		32.803,09	
c) pozostałość w Bankach Państwowych i Komunalnych		763,—	
d) pozostałość w innych K. K. O.			
e) bony inwestycyjne			47.835,01
2. Kupony			900,—
3. Waluty obce	66,—		92,25
4. Papiery wartościowe:			
a) bilety skarbowe		90.000,—	
b) papiery państwowe		35.674,—	
c) listy zastawne i obligacje			
d) obligacje Związków Komunalnych			
e) akcje Banku Polskiego, akcje i udziały w Bankach Komunalnych		135.957,—	261.631,—
5. Banki i K. K. O. „Loro“			
6. Banki i K. K. O. „Nostro“	10 118,76		10.118,76
7. Weksle zdyskontowane (7 kont)			12.954,90
8. Pożyczki wekslowe (1302 konta)			230.474,—
9. Weksle protestowane			
a) poch. z dys. i poż. wek. (103 kont)	564,—	30.111,40	
b) pochodz. z innych kred. (2 konta)		160.311,13	190.422,53
10. Rachunki bieżące otwartego kredytu:			
a) zabezp. papierami wart. (1 konto)		3.412,—	
b) zabezpieczone hipoteką (3 konta)		28.065,—	
c) zabezpieczone innemi wartościami			31.477,—
11. Pożyczki terminowe na zastaw:			
a) papierów wartościowych i książeczek oszczędności (37 kont)		7.321,93	
b) innych wartości (1 konto)		54,94	
c) pożyczki zakładu zastawniczego			7.376,87
12. Pożyczki na skrypty dłużne (13 kont)			162.201,80
13. Pożyczki hipoteczne			
14. Należności z tyt. układów konwersyjnych zatwierdz. przez Komitet Konwersyjny Banku Akceptacyjn. (229 kont)			172.982.23
15. Odsetki zaległe			85.892,20
16. Nieruchomości			
17. Ruchomości			6.058,06
18. Różne			29.318,30
19. Sumy przechodnie (rozliczenia międzyokresowe)			3.682,23
20. Straty:			
a) z lat ubiegłych			
b) za rok sprawozdawczy		44.464,51	44.464,51
Razem.	10 748,76		1.297.881,65
21. Depozyty			315.768.89
22. Udzielone gwarancje			4,—
23. Inkaso			83.543,30
24. Akcepty Banku Akceptacyjnego			
25. Pokrycia Funduszu Emerytalnego			
Ogółem.			1.697.197,84

Stan bierny.

	W tem w wal. obcych Zł.	Zł.	Zł.
1. Kapitał zakładowy			160.000,—
2. Fundusz zasobowy			3.456,46
3. Fundusze specjalne:			
a) na budowę domu własnego			
b)			
4. Fundusz wyrównawczy			
5. Fundusz amortyzacji nieruchomości			
6. Wkłady oszczędnościowe instytucyj państwowych, samorządowych i innych prawno - publicznych			
a) bezterminowe (4 konta)	60,—	67.605,40	
b) terminowe (2 konta)		676,—	68.281,40
7. Wkłady oszcz. osób fizycznych i prawno-prywat.:			
a) bezterminowe (1442 konta)		385.408,01	
b) terminowe do 3 miesięcy (26 kont)		58.306,50	
c) terminowe ponad 3-miesiące i warunkowe (2262 kont)	7.566,—	312.460.44	756.174,95
8. Rachunki bieżące (czek., przekaz. i t.p.)			
a) instytucyj państw., samorząd. i innych prawno - publ. (6 kont)		10.891,—	
b) osób fiz. i prawno-pryw. (60 kont)	3.120,—	59.106,11	69.997,11
9. Salda kredytowe rachunków otwartego kredytu (2 konta)			3.503,—
10. Zobowiązania inkasowe			15.417,13
11. Redyskonto weksli:			
a) w Banku Polskim			
b) w Bankach Państwowych			
c) w Bankach Komunalnych i K. K. O.			
d) w innych instytucjach kredytowych.			
12. Dyskonto akceptów Banku Akceptac.			
13. Zastaw papierów wartościowych			
14. Kredyty udzielone Kasie:			
a) przez Bank Polski			
b) przez Banki Państwowe		43.600,—	
c) przez Banki Komunalne i K. K. O.		148.112,50	
d) przez inne instytucje			191.712,50
15. Banki i K. K. O. „Loro“			1.360,—
16. Banki i K. K. O. „Nostro“			
17. Przekazy na Kasę			2.316,37
18. Zobowiązania hipoteczne			
19. Różne			16.487,63
20. Sumy przechodnie (rozlicz. międzyokr.)			9.175,10
21. Nadwyżki:			
a) z lat ubiegłych			
b) za rok sprawozdawczy			
Razem.	10 746,—		1.297.881.65
22. Różni za depozyty			315.768,89
23. Zobow. z tytułu udzielonych gwarancyj.			4,—
24. Różni za inkaso			83.543,30
25. Bank Akceptacyjny			
26. Fundusz Emerytalny			
Ogółem.			1.697.197,84

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA 1935 ROK.

Straty.

	Zł.	Zł.
1. Odsetki wypłacone i dopisane		
a) od wkładów oszczędnościowych	41.005,67	
b) od rachunków bieżących	1.624,82	
c) od redyskonta weksli	58,—	
d) od zastawu papierów i od kredytów udzielonych Kasie	3.511,95	
e) różne inne	455,34	46.655,78
2. Prowizje wypłacone		1.702,60
3. Koszty administracyjne		
a) wydatki osobowe	38.032,95	
b) świadczenia socjalne	3.279,—	
c) wydatki rzeczowe	11.796,80	53.108,75
4. Podatki i opłaty skarbowe		664,21
5. Amortyzacja		
a) nieruchomości		
b) ruchomości	866,16	866,16
6. Odpisy na dłużnikach		2.863,94
7. Różnice kursowe na rachunkach w walutach obcych		
8. Różnice kursowe na papierach wartościowych		
9. Różne		8,23
10. Strata na narzędz. rolniczych przejętych od Spółdz. „Rolnik“ w 1930 r.		18.495,88
11. Różnica %% od należności zask. (Dekr. Prez. Rzpl. z dn. 3.12.1935 r.)		26.751,66
Razem.		151.117,21

Zyski.

	Zł.	Zł.
1. Odsetki pobrane i dopisane		
a) od weksli	68.653,14	
b) od rachunków bieżących	11.374,03	
c) od pożyczek terminowych na zastaw	441,40	
d) od pożyczek na skrypty dłużne	4.662,82	
e) od układów konwersyjnych	3.851,12	
f) od papierów wartościowych	6.712,32	
g) od K. K. O. i Banków	975,43	
h) różne inne	4.112,87	100.783,13
2. Prowizje pobrane		5.627,44
3. Różnice kursowe na rachunkach w walutach obcych		20,33
4. Różnice kursowe na papierach wartośc.		
5. Dochód netto z nieruchomości		
6. Odzyskane straty		
7. Opłaty na koszty administracji		221,80
8. Różne dochody		
9. Odpis z funduszu wyrówn. na pokrycie strat kursowych		
10. Strata		44.464,51
Razem.		151.117,21

Dyrektor: (—) Tomasz Fidala
Buchalter: (—) Jadwiga Grądkiewicz

Komisja Rewizyjna:
(—) Juljan Wyszyński
(—) Adam hr. Łoś
(—) Józef Zych

Zarząd Kasy:
(—) Stanisław Kostrubała — Naczelnik
(—) Jan Buczak — Zast. Naczelnika
(—) Jan Helman — Członek Zarządu

UWAGA: Wskutek błędu drukarskiego, jaki się wkradł do poz. 7 Rachunku strat i zysków (po stronie „straty“) w poprzednim N-rze „Oszczędności“ bilans powyższy zamieszczamy ponownie w brzmieniu poprawionem.

Administracja „Oszczędności“.

Rok XII. Warszawa, dnia 31 marca 1936 r. Nr. 6

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE
ORGAN ZWIĄZKU KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Komitet Redakcyjny: *Józef Rożkowski, Juljusz Zdanowski, Jarosław Żaboklicki.*
Redaktor — *Bolesław Obszyński.*

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł. 28.—
Półrocznie	„ 14.—
Kwartalnie	„ 7.—
Miesięcznie	„ 3.—
Cena Nr. pojedyńcz. .	„ 1.40

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa, ul. Miodowa 6.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520.
Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 6 — Telef. 5-92-63.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.
Przedruk dozwolony za podaniem źródła

ZARZĄD

ZWIĄZKU KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI

W WARSZAWIE

ma zaszczyt uprzejmie prosić Panów członków Rady Związku o niezawodne przybycie na zwyczajne zebranie Rady Związku, mające się odbyć w Warszawie dnia 26-go kwietnia 1936 r. (niedziela) o godz. 11 w siedzibie Związku w gmachu Polskiego Banku Komunalnego, pl. Napoleona 7 (róg Moniuszki).

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Sprawozdanie Zarządu z działalności Związku za r. 1935;
2) Zatwierdzenie rachunków i sprawozdań za r. 1935, budżetu oraz składek członkowskich na r. 1936, tudzież upoważnienie Zarządu do zaciągania pożyczek na potrzeby Związku;
3) Sprawa utworzenia funduszów wzajemnej pomocy dla K. K. O.;
4) Uzupełniające wybory 2-ch członków Zarządu na miejsce wylosowanych, oraz Komisji Rewizyjnej;
5) Rozpatrzenie wniosków złożonych Zarządowi Związku nie później, jak do dnia 19 kwietnia 1936 r., a podpisanvch conajmniej przez 2-ch członków Związku (patrz § 17 statutu Związku — „Oszczędność" № 9 z r. 1934).

Dziesięciolecie działalności K. K. O. pow. Piotrkowskiego

Patrząc na pierwsze lata rozwoju komunalnych kas oszczędności, trzeba mieć na uwadze w pierwszym rzędzie to, że rozpoczynały one swą działalność w okresie bezpośrednio po inflacji walutowej. Inflacja zaś powojenna poczyniła poważne szczerby w organizacji aparatu kredytowego. Na powstające przeto kasy oszczędności patrzono jako na te instytucje, które miały zapełnić wytworzoną lukę. Pogląd ten mógł się tem bardziej przyjąć na terenie b. zaboru rosyjskiego, że tego rodzaju typ instytucji był rzeczą nową, dotychczas na tym obszarze nieznaną. Nic też dziwnego, że Kasy u progu swej działalności zostały obarczone szeregiem obowiązków i wciągnięte do roli, niezupełnie im odpowiadającej.

Zarówno poprzednie, jak i obowiązujące obecnie prawodawstwo o kasach oszczędności, na czoło zadań K. K. O. wysunęło pracę około gromadzenia kapitałów oszczędnościowych, na drugiem zaś miejscu podkreślało rolę Kas jako instytucyj, powołanych do udzielania taniego kredytu. W praktyce jednak porządek ten odwracano b. często i działalność Kas kierowano w pierwszym rzędzie ku zaspakajaniu lokalnych potrzeb kredytowych, a że potrzeby te były nieproporcjonalne do posiadanych przez Kasy środków własnych i dynamiką swą daleko wyprzedzały przyrost wkładów oszczędnościowych, trzeba było szukać innych źródeł funduszów obrotowych w formie kredytów centralnych instytucyj finansowych.

Mniej więcej po tej drodze idzie pierwotny rozwój niemal wszystkich kas oszczędności województw centralnych i wschodnich. Z czasem sytuacja się powoli odmienia. Zarysowują się dwa zgoła odmienne typy Kas: jedne, które siłą rozpędu idą po raz obranej drodze, inne, które korzystając z przypływu wkładów oszczędnościowych, starają się na nich głównie opierać swą działalność i egzystencję. Do tego drugiego typu należy zaliczyć jako jedną z pierwszych Komunalną Kasę Oszczędn. pow. Piotrkowskiego w Piotrkowie Trybunalskim, uruchomioną w dniu 1 października 1925 r.

Kasa Piotrkowska, również w pierwszych latach swego istnienia w dużej mierze korzystała z kredytów bankowych. Maksymalne ich nasilenie przypada na rok 1928, kiedy to środki uzyskane z kredytów i redyskonta, wynosiły łącznie zł. 368 tys. Od tego czasu pozycja ta w bilansach rocznych stale maleje, by zniknąć zupełnie w roku 1933. Oczywiście na likwidację kredytów uzyskanych z centralnych instytucyj finansowych wpłynęło pomyślne kształtowanie się wkładów w szczególności oszczędnościowych, których stan w końcu każdego roku w okresie dziesięciolecia przedstawia załączona tablica (w tys. zł.).

Rok	Wkłady oszczęd.	Wkłady na r-kach bież. i czek.	Razem
1925/6	72	18	90
1927	182	18	200
1928	265	19	284
1929	378	13	391
1930	516	4	520
1931	623	9	632
1932	676	34	710
1933	733	22	755
1934	871	57	928
1935	987	123	1.110

O ile więc rachunki czekowe wykazują tendencję niejednolitą, o tyle na rachunkach oszczędnościowych obserwujemy stały z roku na rok wzrost tak co do ogólnej sumy, jak też i co do ilości kont oszczędnościowych. W końcu roku 1935 wkładów oszczędnościowych na rachunkach á vista było zł. 497 tys., na rachunkach zaś terminowych i za wypowiedzeniem — zł. 490 tys., a więc niemal połowa.

Akcję kredytową i lokacyjną Kasy cechuje wyjątkową powściągliwość. Na ogólną sumę posiadanych na ultimo r. 1935 środków obrotowych, w wysokości zł. 1249 tys., a pochodzących:

a) z kapitału zakładowego	zł.	100 tys.
b) z funduszu zasobowego	„	38 „
c) z wkładów	„	1111 „

w kredytach ulokowano zaledwie 633 tys., a więc około połowy posiadanych do dyspozycji środków. Reszta zaś jest trzymana jako pogotowie płatnicze w formie:

a) gotówki w kasie	zł.	18 tys.
b) lokat na r-kach w inst. centraln.	„	325 „
c) papierów wartościowych	„	271 „
razem	zł.	614 tys.

Są to rezerwy bardzo wysokie, bo przewyższają o wiele stan wszystkich wkładów à vista, a łącznie z niewykorzystanym zupełnie kredytem redyskontowym niemal dorównują globalnej sumie wkładów oszczędnościowych. Jest to wyraz daleko posuniętej przezorności Kasy i jej troski o bezpieczeństwo wkładów. Taki jednak układ bilansu odbija się na rentowności Kasy. Przy małych zgoła kosztach handlowych ostatnie trzy lata Kasa zamyka niewielką nadwyżką bilansową do półtora tysiąca zł.

Akcja kredytowa największe rozmiary przybrała w r. 1930, w którym ogólna suma kredytów wyrażała się kwotą zł. 859 tys. W ciągu następnych czterech lat stan udzielonych kredytów z roku na rok maleje, dochodząc w r. 1934 do zł. 538 tys. Wzrasta dopiero w roku ubiegłym o blisko 100 tys. zł. do sumy zł. 633 tys., przyczem poszczególne rachunki wykazują:

a) weksle zdyskontowane	zł.	25 tys.
b) pożyczki wekslowe	„	244 „
d) pożyczki na zastaw papierów wart.	„	59 „
e) pożyczki hipoteczne	„	202 „
f) należności z układów konwersyjnych	„	89 „

Pożyczki hipoteczne uruchomiła Kasa w roku 1931. Są to pożyczki udzielane rolnikom na okres kilku lat, spłacane w ratach półrocznych. Na płynność Kasy zupełnie nie wpływają, gdyż mieszczą się w granicach posiadanych przez Kasę kapitałów własnych i wkładów o charakterze lokat długoterminowych. O przezornej polityce kredyto-

wej świadczy mała zawartość portfelu wekslowego. Dodać przytem należy, że weksle protestowane poraz pierwszy ukazują się w bilansie Kasy za rok 1932. Do tego czasu niewielkie kwoty protestów, łącznie z wszelkiemi kosztami i zaległemi odsetkami, Kasa „dla czystości bilansu“ spisywała całkowicie na straty.

W jubileuszowym roku 1935 Kasa otwiera swój Oddział w Bełchotowie, który zapowiada się jak najlepiej.

Stały, nieprzerwany wzrost wkładów, oraz nadzwyczaj ostrożna polityka kredytowa kierownictwa Kasy, spoczywającego w rękach p. J. S. Rozieckiego, Wiceprezesa Związku K .K. O. w Warszawie, są najlepszą rękojmią dalszego rozwoju Kasy na przyszłość.

Oszczędność fabryczna w Ameryce

W końcu r. ub. pisaliśmy o fabrycznych kasach oszczędności w Niemczech [1]), wskazując na znakomite rezultaty osiągnięte na tak trudnym terenie, jak środowisko robotnicze. Obok Niemiec fabryczne kasy oszczędności rozwinęły się może najlepiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Bliższe zapoznanie się z instytucjami amerykańskiemi jest o tyle ciekawe, że obok wielu cech wspólnych z niemieckiemi, posiadają one znaczne odrębności, a przedewszystkiem ogromne bogactwo form. Cechą odróżniającą je od kas niemieckich jest również moment kapitalistyczny i zyskowności, który u robotniczych wkładców w Ameryce odgrywa rolę o wiele silniejszą [2]). Wreszcie należy dodać, że oszczędność fabryczna w Ameryce nosi wszędzie (poza 3 znanemi wypadkami) charakter dobrowolny.

Kasy fabryczne w Ameryce zawdzięczają swój początek w znacznej mierze inicjatywie przedsiębiorców, którzy zrozumieli znaczenie zmysłu oszczędności u robotników i przewagę, jaką z punktu widzenia produkcyjności i sumienności zawodowej posiadają robotnicy oszczędni i przezorni nad robotnikami pozbawionemi tych zalet. Obok tych względów utylitarnych dużą tu rolę odegrał, podobnie jak w Niemczech, motyw altruistyczny, a więc pragnienie, aby drogą systematycznej oszczędności polepszyć położenie materjalne robotników i zapewnić im trwałe podstawy egzystencji. Ten ostatni motyw musiał odegrać specjalnie dużą rolę w Ameryce, gdzie do tej pory niema przymusowych ubezpieczeń publicznych, a jak podaje jeden z działaczy na polu amerykańskiej oszczędności fabrycznej [3]), lekkomyślność robotników amerykańskich jest duża i ogromna liczba osób po 60-ce nie posiada żadnych dochodów, ani majątku. Że jednak kasy fabryczne zaczęły się rozwijać dopiero na krótko przed wojną, zawdzięczać to należy zakorzenionym u przedsiębiorców amerykańskich teorjom liberalnym, które nie pozwalały im wtrącać się do sposobu zużytkowania zarobków robotniczych. W myśl tych teoryj pracodawca nie posiada żadnego prawa do kontroli nad potrzebami pracowników i rola jego ogranicza się do wypłacania im tygodniowych zarobków. Dziś to nastawienie przedsiębiorców uległo radykalnej zmianie, dziś rozumią oni, że oszczędność jest środkiem do posiadania robotników zadowolonych ze swego losu i że od takich tylko robotników można oczekiwać współdziałania w rozwiązaniu problemów nowoczesnego przemysłu.

Najważniejsze systemy oszczędności fabrycznej w Ameryce możemy podzielić na trzy główne grupy w zależności od sposobu administracji zebranemi funduszami i celów, do jakich instytucje te zmierzają.

Do pierwszej grupy możemy zaliczyć te systemy kas fabrycznych, które współpracują z instytucjami bankowemi. Do grupy tej zaliczamy:

Rodzaje kas fabr.	Liczba firm	Liczba robotników	Liczba członków kas	
			absolutna	w %
Branch banks (oddziały banków i kas oszczędn.)	5	12.223	2.321	19,0
Payroll deductions (system potrącania płac) . . .	92	73.444	14.038	19,1
Savings insurance (oszczędność połącz. z ubezp.)	4	5.983	1.200	20,0
Employee clubs (kluby oszczędn. pracowników)	5	2.660	1.172	44,1
Christmas and vacations clubs (kluby „gwiazdkowe“ i wakacyjne) . .	31	27.557	10.204	37,0
Razem . . .	137	121.867	28.935	23,7

Formę współpracy kas fabr. z instytucjami finansowemi uważać można za najczęściej spotykaną, aczkolwiek znaczenie jej jest mniejsze, niż innych systemów oszczędności fabrycznej. Do współpracy z instytucjami finansowemi w Ameryce doszło w sposób odmienny, niż w Niemczech. Jak podaje „Industrial Conference Board“, przyczyniła się do tego niechęć wielu przedsiębiorstw do przyjmowania obcych kapitałów na wzór banków i obawa przed ponoszeniem za nie odpowiedzialności; dzięki tej współpracy instytucje finansowe, przeważnie kasy oszczędności oraz pewne i niezależne banki uzyskały pożądany dopływ środków pieniężnych, pozwalający im zwiększyć operacje. Wyrobiły się różne metody tej współpracy, kierowane jednak ideą przewodnią, że nagromadzone w fabryce wkłady przekazuje się do wybranej instytucji finansowej, gdzie pracownik ma własne konto, którem może swobodnie rozporządzać.

Wyboru instytucji, z którą kasa fabryczna pracuje, dokonuje bądź samo przedsiębiorstwo, bądź też

1) Por. „Oszczędność“ Nr. 24, str. 347.
2) Por. pracę: Franz J u n k — „Aufbau und Bedeutung der Werksparkassen“, Berlin 1932, z której zaczerpnęliśmy większość materjału.
3) John F. T i n s l e y w artykule o fabrycznej kasie oszczędności, zamieszczonym w „Bulletin of American Management Association“ New York 1926 (przytoczonym w „Journal des Caisses d'Epargne“, 1927).

robotnicy, przyczem pewność instytucji odgrywa rolę decydującą. Niekiedy dyrekcja fabryki przedstawia wkładcom szereg instytucyj finansowych, z których dokonują wyboru. Jak wspomnieliśmy, większość kas fabrycznych pracuje z kasami oszczędności i bankami narodowemi.

Jeśli chodzi o sposób zbierania wkładów, to zwyczaj tworzenia w fabryce oddziałów czy wpłatni instytucji finansowej b. rzadko się spotyka. Niektóre instytucje wysyłają w dniach wypłat do fabryki swych urzędników, jednakże koszty z tem związane są z reguły zbyt duże w stosunku do zainkasowanych wkładów. Również zdarza się, że dyrekcja fabryki upoważnia do zbierania oszczędności kilku robotników, cieszących się zaufaniem swych kolegów; dotyczy to jednak sum mniejszych, pozatem robotnicy zajęci zbiórką są często niezbędni do pracy w fabryce. Dlatego najszersze zastosowanie znalazł sposób dokonywania regularnych potrąceń z płac i poborów przy wypłatach. System ten zmusza robotnika do planowej oszczędności, jest niekosztowny i wygodny i ogromnie upraszcza przekazywanie wkładów do instytucji finansowej. Firma jest tylko pośrednikiem, a pozatem prowadzi propagandę.

Wspomniany działacz John F. Tinsley w ten sposób ujmuje główne cechy tego systemu:

1. Prostota. Co tydzień potrąca się z płacy robotnika określoną w umowie sumę i składa się do instytucji finansowej (kasy oszczędności), zanim robotnik otrzyma swą płacę. Wzmianka na kopercie powiadamia pracownika o tej operacji i wskazuje mu sumę złożonych już na jego koncie oszczędności.

2. Giętkość. Jeśli ktoś chce powiększyć swój wkład perjodyczny, wystarczy, że powie o tem podmajstrzemu, a ten zawiadomi biuro wypłat; zmiana dokonuje się natychmiast. Jeśli pragnie wkład zmniejszyć, postępuje w ten sam sposób.

Wkłady mogą być zawieszone czasowo w razie nieprzewidzianych wydatków robotnika. Postępuje się w ten sam sposób, jak przy obniżeniu wzgl. podwyższeniu wkładu.

Jeśli ktoś chce podjąć pewną sumę na nieprzewidziany wydatek, podpisuje żądanie wypłaty; kasjer wypłaca mu pieniądze, a robotnik nie potrzebuje chodzić w tym celu do kasy oszczędności czy banku.

3. Pewność. Wszystkie sumy składa się do miejskiej kasy oszczędności (lub banku), których operacje normowane są przez prawo. W ten sposób pieniądze robotnika są całkowicie zabezpieczone.

Czasem sami robotnicy łączą się w stowarzyszenie (klub) oszczędnościowe i odprowadzają swe oszczędności do wybranej instytucji. Czuwają nad wpłatami swych członków, co dawniej czyniła firma przy wypłatach zarobków, i wogóle regulują wszystkie sprawy według własnego uznania. Należy tu wymienić również specjalne kluby oszczędnościowe (Christmas and vacations clubs), które starają się realizować ideę oszczędności celowej i cieszą się często większem uznaniem, niż zwykłe instytucje oszczędnościowe, ponieważ działalność ich jest ograniczona co do czasu. W ciągu roku gromadzą fundusz oszczędnościowy, którym zarządza wspólnie z bankiem czy Kasą firma lub członkowie klubu, a z nastaniem terminu rozdzielają fundusz wraz z procentami. Niejednokrotnie oszczędzanie staje się stałem przyzwyczajeniem i taki klub przekształca się w właściwą instytucję oszczędnościową.

Do drugiej grupy zaliczamy systemy fabrycznych kas oszczędności, współpracujących z danem przedsiębiorstwem, które posiada przeważny wpływ na administrację funduszów oszczędnościowych członków. Zaliczamy tu:

Rodzaje kas fabr.	Liczba firm	Liczba robotników	Liczba członków kas	
			absolutna	w %
Company funds	17	27.294	7.199	26,4
Thrift certificates (kasy wydające bony oszczędn.)	11	149.497	35.407	23,7
Investment funds . . .	10	106.726	52.339	49,0
Savings supplemented by company contributions (przedsięb. uzupełnia fundusze oszczędn. robotników)	11	24.264	10.543	43,5
Razem . . .	49	307.781	105.488	34,3

Wymienione tu „Company funds“ należą do najdawniejszych instytucyj oszczędnościowych fabrycznych w Ameryce, aczkolwiek nie stały się formą dominującą. Operacje ich prowadzone są w sposób analogiczny do tych niemieckich kas fabrycznych oszczędności, gdzie przedsiębiorstwo posiada całkowity wpływ na zarządzanie i lokowanie funduszów. Jednakże potrącanie z płac praktykuje się tu rzadziej, niż przy systemach współpracy z kasami oszczędności i bankami. Słabsze stosunkowo rozpowszechnienie tego systemu tłumaczy się wpływem ustawodawstwa niektórych Stanów, które wymaga zezwolenia władz na przyjmowanie wkładów oszczędn. wogóle, bądź też tylko wkładów o pewnej wysokości. Dlatego, skoro wkład robotnika oszczędzającego przewyższa przepisaną wysokość, musi go tenże wycofać z kasy fabr. i przenieść do zwykłej kasy oszczędności. Pozatem robotnicy, podobnie jak w Niemczech, odnoszą się często z niechęcią do tego typu kas fabr., a opinja publiczna wyraża te same obawy co do bezpieczeństwa i płynności tych kas. Mimo to wiele z nich pracowało pomyślnie. Dzięki wysokiemu oprocentowaniu zdołano przełamać początkową niechęć robotników i aż 60% ich w tych fabrykach udało się pozyskać na wkładców. Przedsiębiorstwa również są zadowolone, gdyż — jak wynika z ich oświadczeń — wyższe wydatki na oprocentowanie i koszty administracji wyrównują się z nadwyżką dzięki wzrostowi zamiłowania personelu do pracy i wzrostowi wśród niego dyscypliny.

Kasy te w dalszym rozwoju przyjęły w wielu firmach formę więcej konkretną w postaci emisji bonów oszczędnościowych (Savings certificates). Przedsiębiorstwo rozporządza tu jeszcze całkowicie wkładami, jednakże poszczególni wkładcy mają przytem dokumentem zagwarantowane prawo do swych wkładów. Owe certyfikaty opiewają zreguły na stałe sumy od 50 do 100 dol., oprocento-

wane na 6%. Bony płatne są w firmie na każde żądanie wkładcy lub w ciągu dni 30. Pozatem nie są one dopuszczone na giełdę, ani też nie można ich przenosić na osoby trzecie. Nabycie certyfikatów w większych odcinkach jest ułatwione przez częściowe wpłaty na jeden fundusz, celem późniejszej zamiany, bądź przez emitowanie bonów tymczasowych w odcinkach mniejszych, wreszcie przez dopłaty ze strony firmy, co jednak zachodzi rzadziej, przyczem wysokość dopłaty zależy od lat pracy i zarobków wkładcy. Celem przestrzegania wpłat ustanawia się nieraz kary umowne, w postaci grzywny lub zmniejszonego oprocentowania (np. do 3%).

Z obawy przed niebezpieczeństwem, na jakie narażone są wkłady pracowników, ulokowane w przedsiębiorstwie fabrycznem, niektóre Stany utrudniły lub całkowicie zabroniły tego rodzaju metod oszczędnościowych, jakiemi są Company funds. W miejsce ich powstały t. zw. Investment funds, to jest kasy fabryczne, w których administracja i kontrola nad zebranemi wkładami spoczywa w rękach samych wkładców, bądź do spółki z przedsiębiorstwem. Są to instytucje naogół duże, obroty roczne w wielu z nich sięgają miljonów dolarów. Zadaniem ich jest nie tylko zapewnić najbezpieczniejszą lokatę wkładów, ale również większą rentowność lokaty, niż przy współpracy z kasami oszczędności. Ten moment spekulacyjny, związany z systemem „Investment funds", czyni go oczywiście niebezpiecznym, wymaga bowiem od kierowników szczególnie dużych wiadomości fachowych i zdolności, aby fundusze lokowane były w sposób zarówno zyskowny, jak i dostatecznie pewny, a o takich fachowców nie jest łatwo. Kierujący lokatami komitet składa się albo z przedstawicieli samych wkładców, albo z przedstawicieli wkładców i przedsiębiorstwa, a czasem tylko z przedstawicieli przedsiębiorstwa. W ostatnich dwóch wypadkach przedsiębiorstwo przeważnie uzupełnia zyski z funduszu swemi dotacjami, w miarę zysków przedsiębiorstwa i ogólnej sumy wkładów.

Statut pewnego „Investment fund", zarządzanego tylko przez wkładców, zawiera m. in. następujące przepisy: Każdy pracownik i robotnik może przystąpić do stowarzyszenia. Wpłaty są dobrowolne i nie mogą przewyższać 50 dol., licząc na 1 wkładcę w ciągu 14 dni. Wpłaty przeliczane są na „jednostki" (units) po 50 centów każda i według nich oblicza się ilość głosów, przysługujących wkładcy. Stowarzyszenie wybiera obok zarządu 3 powierników na 1 rok, których zadaniem jest przedewszystkiem wybór lokat i kupno papierów wartościowych. Zdają oni sprawę z polityki lokacyjnej i stanu majątku stowarzyszenia na kwartalnych zebraniach członkowskich, które udzielają im votum zaufania, bez którego tracą swe mandaty. Prezydjum zarządu lokuje wolną gotówkę w bankach. Każdy członek otrzymuje książeczkę wkładkową, zawierającą przebieg jego rachunku i stanowiącą tytuł prawny jego pretensji do stowarzyszenia. Poszczególne „jednostki" można pozbywać jedynie wśród członków. Na dorocznem walnem zebraniu przedkładane są zamknięcia rachunkowe i rozdzielane zyski według ilości „jednostek" i czasu trwania ich lokaty. Członkowie decydują pozatem o dalszem prowadzeniu interesów i o zmianach statutu.

Do trzeciej grupy zaliczamy systemy oszczędności fabrycznej mieszane, pożyczkowo - oszczędnościowe, mianowicie:

Rodzaje kas fabr.	Liczba firm	Liczba robotników	Liczba członków kas	
			absolutna	w %
Credit unions (towarzystwa kredytowe) . . .	30	42 332	14.442	34,1
Savings and loans associations (stowarzyszenia oszczędn. - pożyczkowe)	6	12.213	6.061	49,6
Building and loans associations (stow. budowlano - pożyczkowe) . .	10	71.751	30.772	42,9
Other savings plans combined with longterm loans (stow. pożyczkowe długoterm.)	4	76 716	12.812	16,7
Razem . . .	50	203.012	64.087	31,6

Tego rodzaju mieszane kasy fabryczne spotyka się również w Niemczech, jednakże nie odgrywają one tej roli, co w Ameryce. Mają one tę wspólną cechę z „Investment funds" (grupa II), że wkłady pracowników traktowane są jako jednolity fundusz, różnią się jednak od tamtych w dwóch zasadniczych punktach: 1-o kierownictwo funduszu spoczywa zawsze w rękach samych wkładców, 2-o celem tych instytucyj jest udzielanie pożyczek, a więc pomoc kredytowa dla członków, a nie lokowanie w obcych walorach dla zysku. Przedsiębiorcy naogół wspierają te systemy w formie dopłat, specjalnych dywidend dla wkładów lub też w formie udziału w zyskach przedsiębiorstwa.

Stowarzyszenia kredytowe (Credit unions) starają się krzewić u swych członków oszczędność oraz udzielać im umiarkowanych krótkoterminowych pożyczek. Członkowstwo uzyskuje się po wpłaceniu wpisowego i podpisaniu przynajmniej jednego udziału (share), który wynosi zwykle 5 dol. Liczba udziałów jest nieograniczona, jednakże poszczególny członek nie może ich posiadać więcej, jak 5% ogólnej sumy wzgl. 5.000 dol.; udziały są pozbywalne tylko wśród członków. Poszczególny członek może dokonywać wkładów w granicach do 2.000 dol. Każdy członek posiada tylko 1 głos. Obok zarządu istnieje komitet kredytowy, decydujący o przyznaniu pożyczek członkom, oraz komisja rewizyjna dla badania gospodarki stowarzyszenia. Kredytów, oprocentowanych na 1% miesięcznie, udziela się na weksel własny lub za dodatkowem zabezpieczeniem, a spłata następuje ratalnie. Pozostałe sumy zarząd lokuje w papierach publicznych i bonach towarzystw kolejowych. Doroczne walne zebranie decyduje o podziale zysków i tworzeniu rezerw.

W „Savings and loans associations" (stowarzyszenia oszczędnościowo - pożyczkowe) członkowie zobowiązują się do regularnych wpłat w ciągu roku, przyczem wysokość wpłaty zależy od ilości podpisanych udziałów i wynosi na 1 udział 25 centów tygodniowo. Zalegający z wpłatami płacą kary pieniężne i tracą członkowstwo.

Wycofanie wpłat w trakcie roku dopuszczalne jest tylko na całą sumę i bez zaliczenia procentów. Pożyczek udziela się najwyżej do 10 dol. ponad własny wkład dłużnika, przyczem oprocentowanie ich wynosi 1% miesięcznie, przynajmniej jednak 10 centów. W końcu roku operacyjnego dzieli się cały fundusz z narosłemi procentami i ustanawia nowe wkłady na rok następny.

Stowarzyszenia budowlane (Building and loans associations) należałoby raczej zaliczyć do spółdzielni budowlanych. Podlegają one przepisom prawnym, normującym dokładnie sposób ich zakładania, działalność i nadzór. Jedyną cechą, zbliżającą je do fabr. kas oszczędności, jest skład ich członków, należących z reguły do jednego przedsiębiorstwa. Co do struktury, odpowiadają one często stowarzyszeniom kredytowym, różnią się jednak od nich celami, a w związku z tem i sposobem zbierania funduszu oraz zabezpieczeniem i charakterem udzielanych kredytów (długoterminowe). Rozwijać się mogą jedynie przy wielkiej liczbie członków (znacznym funduszu). Udziały są pięciu rodzajów i wynoszą zwykle po 200 dol., wpłacanych w ciągu lat kilku. Przy udzielaniu kredytu budowlanego specjalny komitet bada starannie wartość objektu, który może być zadłużony do 75%. Pożyczki oprocentowane są na 5½ — 7½% i zabezpieczone własnym wekslem lub zastawem udziałów i hipoteką. Spłata następuje drogą amortyzacji przez zakup udziałów w wysokości udzielonej pożyczki. W końcu roku rozdziela się dywidendę, której wysokość jest różna dla poszczeg. udziałów oraz dokonuje się przepisanych prawem odpisów na fundusz gwarancyjny.

*

* *

Reasumując powyżej przytoczone dane cyfrowe, możemy stwierdzić, że łącznie w obrębie 3 grup systemów działało 236 kas fabrycznych z liczbą członków, wynoszącą 198.510 osób, czyli 31,4% ogółu pracowników zatrudnionych w tych firmach. Jeśli chodzi o procentowy udział robotników w poszczególnych systemach kas, to specjalnie duży odsetek przypada na „Investment fund", co jest b. charakterystyczne dla nastawienia amerykańskiego robotnika. Zachęcony długotrwałą dobrą konjunkturą w kraju, dba on więcej o osiągnięcie dużego zysku, choćby to było połączone z ryzykiem, niż o pewną lokatę, jednak skromnie oprocentowaną, w miejskich kasach oszczędności. Znaczny jest również udział robotników w systemach związanych z dopłatami firm, a byłby on jeszcze większy, gdyby nie obowiązywał tu dłuższy, zwykle 3 letni termin kandydowania. Duży jest również udział w stowarzyszeniach oszczędnościowo - pożyczkowych.

B. Obszyński.

Wpływ dekretów oddłużeniowych na stosunki kredytowe na wsi

Czwartą z rzędu publikacją A. S. Brody o zadłużeniu drobnego rolnictwa wydaje „Bibljoteka Puławska". Praca ta oparta na ankiecie, przeprowadzonej wśród paru tysięcy przedstawicieli małej własności (do 50 ha), nie ma pretensji do ścisłego odtworzenia rzeczywistości, daje jednak liczby orjentacyjne, które w zasadzie nie odbiegają od niej zbyt daleko i mogą służyć jako materjał do właściwego szacunku zadłużenia, a przedewszystkiem do charakterystyki procesów gospodarczych, odbywających się wśród warstw drobnorolnych na tle powstających zobowiązań kredytowych tych warstw. Rok 1934/35 był specjalnie ciekawy, jako bezpośrednio następujący po energicznej akcji oddłużeniowej, rozpoczętej w 1933/34 r. i zakończonej w październiku 1934 r. szeregiem dekretów, regulujących spłatę pożyczek rolniczych, wydatnie obniżających ich oprocentowanie, a w pewnych wypadkach, postanawiających nawet skreślenie części zadłużeń.

Rok 1934/35 nie przyniósł większej poprawy w zadłużeniu drobnego rolnictwa. Stan jego w stosunku do poprzedniego roku, po wyłączeniu gospodarstw osadniczych, zmniejszył się o 14 zł., a więc w przybliżeniu tak samo, jak w latach 1931/32 i 1932/33, ponieważ różnica stanu zadłużenia drobnej własności na ha między 1.VII.1931 r. o 1.VII. 1933 r. wynosiła 29 zł. W ciągu roku 1933/34 spadek zadłużenia drobnego rolnictwa posunął się znacznie więcej (o 70 zł. na ha), niż w latach poprzedzających i następnych. Jak się odbywał samorzutny proces oddłużenia w okresie od 1.VII.1931 r. do 1.VII.1934 r., t. j. do momentu wprowadzenia moratorjum i dekretów oddłużeniowych w roku 1934/35, charakteryzuje nam następujące zestawienie:

Rok	Stan na 1.VII. 1931	1933	1934	1935
Zadłużenie na 1 ha ogólnego obszaru w zł.	341	315	245	231
Wskaźniki	100,0	92,4	71,9	67,8
Różnica spadku wskaźnika	7,6	20,5	4,1	

Jak widzimy z powyższego zestawienia, rok 1935, idący bezpośrednio po oddłużeniowej akcji rządu w dziedzinie rolnictwa, ujawnił bardzo małe jej rezultaty w stosunku do normalnie odbywającego się samorzutnego oddłużenia w latach 1931 — 1933, kiedy zobowiązania kredytowe drobnego rolnicwa zmniejszają się o 7,6%, t. j. przeciętnie o 3,8% rocznie w stosunku do takich samych zobowiązań w 1931 r. Pod naciskiem wierzycieli i wszczętej prze znich akcji egzekucyjnej w 1933/34 r. wskutek pogłosek o moratorjum i akcji sądów rozjemczych, sprawa oddłużenia rolnictwa osiągnęła szczytowy punkt. Sprzedawano wówczas ziemię, inwentarz i nabiał, byle pozbyć się uciążliwego długu i uniknąć kosztów egzekucyjnych. Spadek zadłużenia w tym roku wynosi 20,5%. Rok 1934/35 z całym swoim aparatem oddłużeniowym zahamował wprawdzie to przymusowe postępowanie w stosunku do zobowiązań kredytowych rolnika, ale nie wie-

le przyczynił się do ich zmniejszenia, przyśpieszając samorzutny proces oddłużeniowy, który odbywał się wśród drobnych włościan w latach 1931 — 1933, zaledwie o 0,3%.

Na ogólny wynik stanu zadłużenia drobnego rolnika w 1934/35 r. składają się następujące, często przeciwstawiające się, czynniki: 1) zmiana polityki kredytowej P. B. R., który do 1934/35 r., poza karłowatemi gospodarstwami do 5 ha, szedł w kierunku coraz silniejszego finansowania drobnego rolnictwa, a w roku 1934/35 nie tylko nie powiększył swoich pożyczek, ale nawet wycofał przeszło 19% udzielonego kredytu; 2) przypisywanie w myśl dekretów oddłużeniowych do zasadniczego zadłużenia zaległych procentów i kosztów podjętych egzekucyj, co się zaznaczyło w mniejszym stopniu w K. K. O. i spółdzielniach kredytowych, w większymi zaś — w różnych prywatnych instytucjach finansowych i u prywatnych wierzycieli; 3) polityka podatkowa rządu; 4) moratorjum w dziedzinie spłat rodzinnych oraz 5) tendencja, istniejąca już od 1931 r., powstrzymania się zarówno kupców, jak i klijenteli od zwiększenia obrotów towarowych. Jak pod wpływem tych czynników kształtowało się zadłużenie w 1934/35 r. i latach poprzednich, może nam wyjaśnić poniżej podane zestawienie:

Zadłużenie na 1 ha ogólnego obszaru w zł. w/g charakteru kredytów w latach 1931 — 35.

Rodzaj kredytu	1930/31		1932/33		1933/34		1934/35	
	Stan na 1/VII	Wysokość zaciągn. kredytu w ciągu roku	Stan na 1/VII	Wysokość zaciągn. kredytu w ciągu roku	Stan na 1/VII	Wysokość zaciągn. kredytu w ciągu roku	Stan na 1/VII	Wysokość zaciągn. kredytu w ciągu roku
Zadłużenie ogólne	341	—	315	—	245	—	231	—
1. Kredyt finansowy	320	67,58	207	11,52	182	9,33	168	6,07
a) w instytucjach kred. . .	132	42,00	130	6,26	125	4,60	112	3,36
Państw. Bank Rolny . .	62	12,40	67	0,83	78	1,79	63	0,71
Spółdzielnie kredyt. . .	37	13,36	34	2,78	24	1,42	23	1,14
Kasy komunalne . . .	25	13,14	16	2,16	15	1,29	13	1,34
Inne instytucje	8	3,10	13	0,49	8	0,10	13	0,17
b) u osób prywatnych . .	88	25,58	77	5,26	57	4,73	56	2,71
Rolników	35	6,29	32	1,73	19	0,68	25	0,97
Pracowników umysł. . .	12	4,18	7	0,69	5	0,85	6	0,29
„ fizyczn. . .	14	4,81	8	0,99	5	0,56	6	0,74
Kupców i kapitalist. . .	15	5,94	16	0,97	12	1,22	11	0,49
Innych	12	4,30	14	0,88	16	1,42	8	0,22
2. Kredyt towarowy	30	18,00	14	3,46	9	2,99	7	1,49
Spółdzielnie i syndyk. .	12	8,37	5	1,23	3	0,81	2	0,29
Państw. Bank Rolny . .	1	0,04	1	0,03	—	0,01	—	0,03
Kupcy	13	8,48	6	1,39	4	1,29	3	0,78
Rolnicy	3	0,62	1	0,36	1	0,20	1	0,34
Inni	1	0,49	1	0,45	1	0,60	1	0,05
3. Podatki i świadczenia . .	12	—	10	—	8	—	8	—
4. Usługi *)	5	—	4	—	4	—	4	—
5. Spłaty rodzinne	74	—	80	—	42	—	44	—

Główne zadłużenie rolnictwa ma charakter finansowy. W tej dziedzinie wynosi ono do 72,7% ogółu zadłużenia i przeważnie powstało w instytucjach kredytowych (45%), wśród których najsilniej działa w tym wypadku P. B. R. (27,3%). W spółdzielniach kredytowych i kasach komunalnych zadłużenie to jest prawie o połowę mniejsze. Inne instytucje finansowe biorą już mały tylko udział w finansowaniu drobnego rolnictwa. Z pośród osób prywatnych najsilniej finansują drobnego rolnika sami rolnicy; wysokość tego zadłużenia dochodzi do 16,6% ogólnego kredytu drobnych rolników. Sądząc z wysokości zaciąganych pożyczek corocznie, główne zadłużenia finansowe powstały w latach dobrych konjunktur. Szczególnie odnosi się to do P. B. R., który jak widać z powyższego zestawienia prawie zupełnie przestał finansować drobne rolnictwo w dobie kryzysu, ograniczając się do nieściągania rat i procentów, które powiększają w nim zadłużenie drobnego rolnika. W okresie kryzysu o wiele więcej zasilają drobne rolnictwo w pieniądze kasy komunalne i spółdzielnie kredytowe, przytem do 1934/35 r. ostatnie zasilały je silniej od pierwszych. W ostatnim roku dopiero stosunek ten się zmienił. Wielkość sumy nowozaciągniętych pożyczek poza P. B. R. pozostała w 1934/35 r. prawie taka sama, jak i w 1933/34 r. We wszystkich instytucjach, poza kasami spółdzielczemi i komunalnemi, suma ta jest prawie groszową, przyczem spółdzielnie kredytowe

*) Zadłużenie to stanowią należności księdza, adwokata, lekarza, organisty i t. p. oraz służby.

stały się wstrzemięźliwsze w finansowaniu drobnego rolnictwa, niż w latach poprzednich. Jeżeli porównamy 1934/35 r. z 1932/33 r., t. j. z okresem, kiedy oddłużenie odbywało się samorzutnie bez wszelkich dekretów i moratorjum, to zauważymy łatwo, iż wówczas obroty kredytowe były prawie dwa razy silniejsze, pomimo, że spłaty były prawie na tej samej wysokości, co i w omawianym roku. Natomiast nowe kredyty prywatne i towarowe naogół prawie zupełnie nikną. Na nieznacznym poziomie utrzymują się one tylko u wierzycieli, pochodzących z rolników i pracowników fizycznych. Są to właściwie tak zwane pożyczki rodzinne.

W tych warunkach wzrastają spłaty rodzinne. Jest to samorzutna pomoc rodziny zubożałym rolnikom i niechęć do przeprowadzania działów i zmniejszania gospodarstw, na których obecni gospodarze nie są w stanie się utrzymać, a co tu dopiero mówić o nowych przybyszach, osiadających na zmniejszonych działkach.

Realnych korzyści akcja oddłużeniowa nie dała również sprawie obniżenia stopy procentowej. Sumy pożyczone w 1934/35 r. na względnie niski procent (0 — 12%) maleją, natomiast powiększają się więcej, niż dwukrotnie sumy oddane na 12 — 24%. Wyższe oprocentowanie większych pożyczek, jako nie wytrzymujące kalkulacji, prawie zanika, dzięki obronie przeciw lichwie samej ludności i działalności bankowych kredytów. Liczba jednak małych kredytów na lichwiarskie procenty prawie dwa razy się powiększyła. Ratunkiem przeciw tym ostatnim pożyczkom są zaciągane w rodzinie i u przyjaciół bez procentu. Suma ich w stosunku do 1933/34 r. wzrosła przeszło 15 razy, a ilość przeszło 18 razy.

Przedstawiany materjał nie rzuca żadnego światła na inny problem związany z oddłużeniem, mianowicie na sprawę redukcji ciężarów obsługi kredytów, którą ustawodawstwo oddłużeniowe miało przedewszystkiem na względzie. Brak cyfr nie pozwala na wysunięcie tu wniosków, niemniej jednak wydaje się rzeczą niewątpliwą, że ciężar obsługi długów rolniczych zmniejszył się wydatnie. Odnosi się to szczególnie do długów wobec instytucyj kredytowych, które zostały objęte w szerokiej mierze akcją konwersyjną.

Ciekawe światło natomiast rzucają przytoczone materjały na zagadnienie kształtowania się kredytu rolnego pod wpływem akcji oddłużeniowej. Sumy nowych kredytów, udzielonych rolnictwu spadły w roku 1932/33 radykalnie i odtąd kurczą się w dalszym ciągu. Nowe kredyty udzielone w ciągu 1934/35 r. stanowiły już tylko 8,8% sumy kredytów zaciągniętych w r. 1930/31 (licząc na 1 ha ziemi), przyczem najsilniej spadły kredyty rynku zorganizowanego, następnie kredyty towarowe, a najmniej stosunkowo kredyty finansowe osób prywatnych. Do tego stanu doprowadziła nie tylko powszechnie znana słaba rentowność produkcji rolnej, ale — naszem zdaniem — przedewszystkiem przeprowadzana „na raty" akcja oddłużeniowa w rolnictwie.

W każdym bądź razie odbudowa kredytów rolniczych staje się najważniejszym problemem, stojącym przed rolnictwem. Domaganie się dalszych ulg ze strony organizacyj rolniczych, może rozwiązanie tego problemu tylko utrudnić.

St. Kopczyński.

Notatki i uwagi

W sprawie obniżki stopy procentowej.

W Nr. 74 „Codziennej Gazety Handlowej" z dnia 28 b. m. ukazał się artykuł p. Z. J. p. t. „W czem tkwi wątpliwość", który ze względu na ciekawe i bardzo aktualne uwagi w nim zawarte w całości zamieszczamy, dla celów informacyjnych.

„Z powodzi rezolucyj, powziętych na ostatniej naradzie gospodarczej w celu załagodzenia skutków obecnego kryzysu, zwraca na siebie uwagę rezolucja, zalecająca obniżenie stopy procentowej od wkładów. Zagadnienie stopy procentowej w Polsce było, jest i dopóty będzie jeszcze trapiło polityków gospodarczych, dopóki podaż kapitałów, zwłaszcza długoterminowych, nie będzie mogła zaspokoić najniezbędniejszych potrzeb naszego organizmu gospodarczego.

Głównem źródłem kredytów w Polsce była do niedawna kapitalizacja przymusowa, następnie kapitały zagraniczne i w słabym stopniu kapitalizacja o charakterze dobrowolnym. O ile się zważy, że przypływ kapitałów zagranicznych już od przeszło czterech lat ustał zupełnie, że kapitalizacja przymusowa w Polsce w postaci tworzenia różnego rodzaju funduszów i składek ubezpieczeń społecznych napotyka w Polsce w ostatnich latach na coraz to większe trudności, spowodowane ciężką sytuacją budżetową związków prawnopublicznych, okaże się, że jedynem źródłem kredytu pozostaje dziś kapitalizacja dobrowolna w postaci wkładów oszczędnościowych.

Koncepcja obniżenia stopy procentowej tłumaczy się u nas nadmierną drożyzną kapitału. Wskazuje się, jak to się zwykło czynić przy obronie tez niezawsze odpowiednich na gruncie polskim, na stosunki panujące w tym względzie zagranicą, gdzie stopa procentowa od wkładów oszczędnościowych jest „znacznie" niższa, że kasy oszczędności prowadzą niezdrową konkurencję z bankami, płacąc wysoką stopę od wkładów oszczędnościowych, posiadających w zasadzie charakter wkładów à vista, że te wkłady nie mogą być użyte na kredyt długoterminowy. Jednem słowem atak, poparty ciężką artylerją, strzelającą lekkiemi argumentami.

Zaczniemy od argumentów, widzących w obniżeniu stopy procentowej od wkładów możliwość osiągnięcia niezbędnej zniżki ceny kredytu. Naszem zdaniem przyczyny drożyzny kapitału nie należy upatrywać wyłącznie w stopie procentowej, a raczej w wysokiej premji ryzyka. Prof. Lipiński w wygłoszonym przed kilku dniami odczycie na temat walki o programy gospodarcze podkreśla z całym naciskiem, że najważniejszą zaporą, stojącą na drodze do ożywienia życia gospodarczego, jest wysoka premja ryzyka, związanego z wszelką działalnością produkcyjną, że dopiero z chwilą zmniejszenia tego ryzyka można spodziewać się jakiejś poprawy. I słusznie. Po znanych krachach giełdowych i banko-

wych zrodził się wszędzie, a więc i w Polsce, t. zw. kryzys zaufania wobec prywatnych instytucyj finansowych. Przeżywamy okres wielkich przemian strukturalnych naszego rynku pieniężnego i kapitałowego. Fakt ten nie pozostaje oczywiście bez wpływu na formę finansowania poszczególnych gałęzi życia gospodarczego. Dziedziny, finansowane dotąd przez instytucje kredytu prywatnego, zaczynają silnie odczuwać brak kapitałów, natomiast rozszerzają się możliwości kredytowe przedsięwzięć gospodarczych, podejmowanych przez Państwo. W czem tkwi przyczyna tego stanu rzeczy? Czy w stopie procentowej ,która w instytucjach prywatnych jest z reguły wyższa, niż w instytucjach publicznych? Nie. Przyczyna tkwi gdzieindziej. Znaleźć ją łatwo, jeżeli uwzględnić motywy, jakiemi kieruje się gospodarka prywatna i publiczna. Motywem działalności w gospodarce prywatnej jest rentowność, która musi być wyższa, lub conajmniej równa stopie procentowej, panującej na rynku kredytowym. Rentowność, niższa od stopy procentowej, uniemożliwia wszelkie kombinacje wytwórcze. Każde zatem zwichnięcie stosunku rentowności do stopy procentowej pociąga za sobą proces kurczenia się popytu na kredyt, a w rezultacie przyrost wkładów w kasach banków prywatnych; inaczej w instytucjach publicznych, niekierujących się wyłącznie motywem rentowności. Wkłady, płynące w postaci oszczędności do instytucyj publicznych, nie leżą bezczynnie, a odrazu znajdują zatrudnienie. Nagromadzona siła nabywcza nie ulega zniszczeniu.

Nasuwa się zatem wątpliwość, czy obniżenie stopy procentowej może zmienić położenie tych gospodarstw, których rentowność kształtuje się na poziomie znacznie niższym od stopy procentowej, nie mówiąc już o wypadkach, nie należących w okresie kryzysu do rzadkich, gdy rentowność jest negatywna, t. zn. niższa od zera. Naszem zdaniem nie da się osiągnąć znaczniejszego polepszenia drogą nieznacznej obniżki stopy procentowej.

Zastanówmy się teraz nad skutkami takiego obniżenia stopy procentowej od wkładów oszczędnościowych, powtarzamy — od wkładów oszczędnościowych, gdyż co do obniżenia stopy procentowej od innych wkładów jesteśmy naogół zgodni. Nie chcemy się tutaj wdawać w rozważania teoretyczne nad wpływem wahań stopy procentowej na proces oszczędzania. Stwierdzić natomiast należy tylko jedno, że na obniżenie stopy procentowej mogą sobie pozwolić kraje, uginające się pod ciężarem kapitałów. A jak jest w rzeczywistości? Oto kasy oszczędności we Francji płacą od wkładów oszczędnościowych od 3,5 proc. — 4 proc., w Stanach Zjednoczonych — 3 proc., w Czechosłowacji — od 3 proc. do 4½ proc., w Niemczech od 3 proc. do 4 proc. W Belgji kasy płacą od wkładów poniżej 20 tysięcy frs. 3 proc., a zatem stopy nie tak „znacznie" — jak się to twierdzi — niższe od stopy procentowej w Polsce. A rynków tych nie można przecież porównywać z rynkiem polskim.

Powtóre nie można identyfikować wkładów à vista banków prywatnych z wkładami w kasach oszczędności, jak nie można porównywać interesów czynnych banków prywatnych z polityką lokacyjną kas oszczędności. Kasy oszczędności, lokując pewną część swych kapitałów w kredycie długoterminowym pośrednio czy bezpośrednio, nie mają możności dostosowania stopy procentowej do stopy panującej w danej chwili na rynku kredytowym. Przeciwnie — banki prywatne, których wkłady posiadają charakter rezerw kasowych, służących na finansowanie kapitału obrotowego, posiadają większą możność manipulacji stopą procentową ,ich stopa jest bardziej elastyczna.

Projektowane obniżenie stopy procentowej jest w zasadzie pożądane, ale pod warunkiem ochrony wkładów, posiadających charakter oszczędnościowy. Jak to na wstępie wskazano, oszczędność stanowi dziś bodaj, że jedyną formę kapitalizacji wewnętrznej. Nie wolno nam niszczyć zdobytego ciężkim trudem zaufania do kas oszczędności. Nie chcemy tu bynajmniej twierdzić, że obniżenie stopy procentowej od wkładów oszczędnościowych musi się koniecznie odbić ujemnie na oszczędzaniu; że jednakże związek między temi czynnikami istnieje, nie ulega wątpliwości, tak jak nie ulega wątpliwości prawidłowość kształtowania się cen na rynku towarowym.

Wkłady w kasach oszczędności posiadają bezwzględnie charakter oszczędnościowy. Popatrzmy, kto dziś oszczędza. W P. K. O. na ogólną liczbę 2 miljonów wkładców przeszło połowa przypada na świat pracy, nie licząc wolnych zawodów, drobnych kupców, zawodów nieustalonych. Jest więc rzeczą niezmiernie ważną, aby z punktu widzenia interesów tej grupy ludności rozpatrzeć zagadnienie oprocentowania".

Ze Związku Związków K. K. O.

ZEBRANIE RADY ZWIĄZKU ZWIĄZKÓW K. K. O.

W dniu 21 marca r. b. odbyło się w lokalu Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie doroczne zebranie Rady Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności, pod przewodnictwem p. Prezesa J. Zdanowskiego. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele Związków K. K. O., obu banków komunalnych, Związku Miast Polskich i Związku Powiatów. Obecny był również delegat Min. Spraw Wewn.

Przyjęto sprawozdanie ogólne z działalności Związku Związków oraz sprawozdanie rachunkowe za rok 1935. Jak wynika ze sprawozdania, komunalne kasy oszczędności zamknęły rok ubiegły nadwyżką wkładów w wysokości 39,7 miljonów zł. W tym samym mniejwięcej stopniu wzrosła akcja kredytowa Kas, przyczem na uwagę zasługuje wielki wzrost konwersji kredytów rolniczych oraz wzrost zainteresowania Kas papierami wartościowemi.

Po przyjęciu sprawozdania Komisji rewizyjnej i uchwaleniu absolutorjum dla Prezydjum Związku Rada dokonała wyboru nowych władz oraz uchwaliła budżet na rok 1936. Do Prezydjum ponownie zostali wybrani: pp. Juljusz Zdanowski, Naczelny dyrektor Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie — Prezesem, Wiceprezesami — dr. Stefan Uhma, Prezes Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, Leon Barciszewski, Prezydent m. Bydgoszczy i Prezes Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu, oraz dr. Adam Kocur, Prezydent

m. Katowic i Prezes Związku Komunalnych Kas Oszczędności wojew. Śląskiego. Bez zmiany pozostał również skład Komisji rewizyjnej, do której wchodzą pp. Dyr. J. Dorawski, Prezes M. Szczepkowski i Dyr. M. Tułacz.

Poza sprawami administracyjnemi Rada rozważyła jeszcze szereg spraw z zakresu propagandy, polityki kredytowej i finansowej K. K. O. oraz inne sprawy bieżące.

Rada postanowiła zalecić Kasom nowe wydawnictwa Samorządowego Instytutu Wydawniczego: kalendarz blokowy na rok 1937, który będzie zawierać obok zwykłych dat i haseł propag. również wiadomości z dziedziny gospodarczej, prawnej, kas oszczędności i t. p. (na odwrocie kartek) i książkę „Dajmy Polsce rodzimy kapitał", przeznaczoną dla inteligencji a przedewszystkiem dla nauczycielstwa.

Z dziedziny polityki finansowej K. K. O. rozważono szczegółowo sprawę współpracy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego na tle wysuniętego przez ten Bank projektu umowy w tej sprawie oraz sprawę obniżenia procentów; wypowiedziano się za obniżeniem stopy procentowej zarówno czynnej, jak biernej o 1 punkt w stosunku do stanu obecnego, oczywiście przy jednoczesnem obniżeniu stopy we wszystkich instytucjach finansowych.

Z innych spraw Rada rozważała m. in. projekt rozporządzenia wykonawczego o Związkach K. K. O., współudział Kas w przeprowadzaniu konwersji pożyczek państwowych na pożyczkę konsolidacyjną, stanowisko K. K. O. wobec banków prywatnych i prawno - publicznych w związku z ostatnią Naradą Gospodarczą.

Komunikaty Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie

I. W SPRAWIE PODATKU DOCHODOWEGO.

W związku z nowelizacją art. 45 ustawy o państwowym podatku dochodowym (dekret z dn. 22.XI. 1935 r. — Dz. Ust. R. P. Nr. 85, poz. 518), osoby, które otrzymują między innemi od jednego służbodawcy dwa lub więcej wynagrodzeń perjodycznych, bądź też obok wynagrodzenia perjodycznego również wynagrodzenia jednorazowe (np. tantjemy, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe i t. p.), *o ile łączna suma wynagrodzeń za dany rok kalendarzowy przekracza 4.800 zł.*, obowiązane są po upływie danego roku uiścić samodzielnie tytułem podatku dochodowego według działu II ustawy o p. pod. doch., różnicę, jaka przypada do zapłaty od łącznego rocznego wynagrodzenia według skali art. 43 ust. o p. pod. doch., a łączną kwotą potrąconą przez pracodawcę przy wypłacie uposażenia (art. 44). Różnicę należy samodzielnie, a nie jak dotychczas za pośrednictwem pracodawcy, wnieść w dwóch ratach półrocznych do dn. 15 kwietnia i 15 października.

Przy uiszczeniu pierwszej raty należy złożyć w Kasie Urzędu Skarbowego obliczenie różnicy na formularzu, który można otrzymać od Urzędu Skarbowego. Różnicę należy wpłacać i formularz z obliczeniem różnicy należy składać we właściwym według miejsca zamieszkania Urzędzie Skarbowym.

Przy obliczeniu stawek podatku dochodowego za 1935 r. należy stosować stawki niepodwyższone, jakie obowiązywały do dnia 31 grudnia 1935 r., za następne lata stawki podwyższone dekretem z dn. 22.XI.1935 r.

II. W SPRAWIE POTRĄCEŃ SPECJALNEGO PODATKU OD WYNAGRODZEŃ.

W Dzienniku Ustaw Nr. 23 z dn. 31.III.1936 r. pod pozycją 187 została ogłoszona ustawa treści następującej:

„Ustawa z dnia 30 marca 1936 r. o zmianie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. o specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych.

Art. 1 Ust. (1) art. 9 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 listopada 1935 r. o specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 503) otrzymuje brzmienie:

„(1) Należności z tytułu specjalnego podatku wpływają: z wynagrodzeń, o których mowa w pkt. 1, 2, 4, 5 i 6 ust. (1) art. 2 — do Skarbu Państwa, z wynagrodzeń zaś, o których mowa w pkt. 3 ust. (1) art. 2 — do kas związków samorządowych, związków międzykomunalnych bądź innych instytucyj i banków samorządowych".

Art. 2. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1936 r.".

Zwracając uwagę na powyższe przepisy, polecamy do czasu wydania dalszych zarządzeń, czy przepisów wykonawczych potrącane kwoty zapisywać na rach. *„Różne"* — subkonto: *„Specjalny podatek od wynagrodzeń"*.

Dyrektor Związku
(—) *J. Rożkowski.*

Kronika ustawodawcza i sądowa

WAŻNIEJSZE USTAWY I ROZPORZĄDZENIA

O skutkach prawnych konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych.

W związku z dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 stycznia r. b. o konsolidacji wewnętrznych pożyczek państwowych, zostało wydane przez Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Skarbu rozporządzenie z dn. 29 lutego 1936 r. o skutkach prawnych konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych (Dz. Ust. R. P. Nr. 21, poz. 174). Rozporządzenie reguluje zarówno wypadki, gdy a) przedmiotem świadczenia z mocy przepisu prawa, wyroku sądowego ,czy umowy są obligacje pożyczek, objętych konwersją, jak również wypadki, gdy b) na wspomnianych obligacjach jest ustanowione prawo zastawu. W przypadkach wymienionych pod a) w miejsce obligacyj, objętych konwersją, wstępują z mocy prawa obligacje pożyczki konsolidacyjnej w stosunku 100 za 100 wartości imiennej.

Dla Kas Oszczędności poważniejsze znaczenie mają przepisy, dotyczące zastawu ustanowionego na obligacjach, objętych konwersją. Jeżeli Kasa obligacje takie przyjęła w zastaw, musi je na żądanie właściciela złożyć do konwersji. Jeżeli zaś obligacje przyjęte w zastaw podlegają konwersji przymusowej (obligacje 6% Pożyczki Narodowej podlegają tylko konwersji dobrowolnej), zastawnikowi (wierzycielowi) przysługuje prawo (a nie obowiązek), skonwertowania zastawionych obligacyj także bez zgody właściciela. Obligacje pożyczki konsolidacyjnej wstępują z mocy prawa w miejsce dawniejszych obligacyj w stosunku 100 za 100 wartości imiennej, przyczem zamiana ta w niczem nie narusza stosunku prawnego pomiędzy dłużnikiem a wierzycielem. Toż samo dotyczy przypadków, gdy będące w mowie obligacje złożono jako kaucje czy wadja. W przypadku, gdy obligacje, objęte przymusem konwersji, zostały złożone w zastaw, czy jako wadjum względnie kaucja władzom, urzędom, instytucjom i bankom państwowym — będą one złożone z urzędu do konwersji.

Jeżeli obligacje, objęte przymusem konwersji, zostały złożone w zastaw w instytucji kredytowej, na żądanie dłużnika instytucja ta obowiązana jest przejąć tytułem spłaty swych wierzytelności zastawione obligacje, przyczem przejęcie winno być dokonane za sumę pożyczki, udzielonej na zastaw tych obligacyj.

W sprawie emisji obligacyj Banku Akceptacyjnego.

W wykonaniu art. 9 ustawy o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych w brzmieniu obowiązującem, ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 2 marca r. b. o emisji 4½% obligacyj Banku Akceptacyjnego Spółki Akcyjnej (Dz. Ust. R. P. Nr. 21, poz. 172).

Ogólna suma emisji nie może przewyższać zł. 200 miljonów. Emisja obligacyj ma następować serjami za każdorazowem zleceniem Ministra Skarbu w odcinkach:

Lit.	*Złotych*
A.	50.000,—
B.	20.000,—
C.	10.000,—
D.	5.000,—
E.	1.000,—

Tenże Minister będzie zatwierdzał wzór obligacyj.

Obligacje będą oprocentowane na 4½%, przyczem procenty od nich będą wypłacane rocznie zdołu w dniu 1 października każdego roku, po złożeniu odpowiedniego kuponu.

Obligacja każda ma być wycofana z obiegu i umorzona nie później, jak w ciągu lat 30 w drodze losowania, wykupu na giełdzie lub z wolnej ręki. Bank jest obowiązany co roku wycofać obligacji na taką conajmniej sumę, jaka przewidziana jest w planie umorzenia. Wypłata za wylosowane obligacje będzie się dokonywać według imiennych wartości. Wylosowane obligacje winny być przedstawione do zapłaty ze wszystkiemi kuponami, których terminy jeszcze nie zapadły; wartość brakujących kuponów potrąca się z imiennej sumy obligacyj.

Bank Akceptacyjny upoważniony jest do wydawania świadectw tymczasowych na obligacje, które posiadają te same przywileje, co oryginalne obligacje. Przywileje zaś, przyznane tym obligacjom, są następujące:

1) Skarb Państwa gwarantuje za terminowe wypełnienie zobowiązań Banku, wypływające z emisji obligacyj, do wysokości zł. 200.000.000;

2) 4½% obligacje Banku Akceptacyjnego mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo pupilarne;

3) będą one przyjmowane przez Skarb Państwa jako wadja i kaucje po kursie, oznaczonym przez Ministra Skarbu.

Emitowane przez Bank Akceptacyjny obligacje mają służyć do zapłaty wierzytelności rolniczych, przejmowanych od instytucyj kredytowych, oznaczonym przez Ministra Skarbu. Wierzytelnością zaś rolniczą w rozumieniu omawianego rozporządzenia są wierzytelności instytucyj kredytowych, przypadające im od posiadaczy gospodarstw wiejskich, od spółdzielni oraz innych instytucyj, które udzielały kredytu bądź bezpośrednio posiadaczom gospodarstw wiejskich, bądź pośrednio przez finansowanie instytucyj, udzielających kredytu rolnikom. Jeżeli przytem tytuły przejmowanych wierzytelności są zdyskontowane w innych instytucjach, Bank Akceptacyjny może wydawać zaliczki w obligacjach na wykup tych wierzytelności. Bank Akceptaacyjny bądź osobiście zawrze z instytucją kredytową umowę o przejęciu wierzytelności rolniczych, bądź też zleci innej instytucji zawarcie takiej umowy. Umowa winna między innemi zawierać:

a) ustalenie na oznaczoną datę kapitału wierzytelności rolniczych oraz należnych procentów i innych kosztów;

b) szczegółowy spis dłużników, objętych przekazywanemi wierzytelnościami z podaniem sum dłużnych wraz z ich zabezpieczeniami;

c) zakres odpowiedzialności instytucyj kredytowych, za przekazane wierzytelności.

Łącznie z przekazaniem wierzytelności następuje również przekazanie wszelkich, wiążących się z niemi zabezpieczeń. Bank Akceptaacyjny pozatem może uzależnić zawarcie umowy o przejęciu wierzytelności rolniczych od dostarczenia przez instytucję kredytową dodatkowych zabezpieczeń, których zażąda Rada Banku.

Po przejęciu wierzytelności rolniczych, Bank Akceptacyjny ustala plan spłaty tych wierzytelności oraz stopę procentową, jaką mają płacić dłużnicy. Może on administrację przejętych wierzytelności powierzyć za zgodą Ministra Skar-

bu innej instytucji kredytowej. Wpływy osiągnięte ze spłat tych wierzytelności będą wydzielone w odrębny fundusz, przeznaczony na obsługę obligacyj (opłatę kuponów i umarzanie kapitału). Bank Akceptacyjny odpowiada za emitowane obligacje tylko do wysokości wpływów na wspomniany fundusz; niedobory zaś i straty powstałe z tytułu przejętych przez Bank wierzytelności rolniczych będzie pokrywał Skarb Państwa po stwierdzeniu niewystarczalności tego funduszu.

Kronika Krajowa

Rząd nie zamierza zaciągnąć nowej pożyczki wewnętrznej.

Pod powyższym tytułem „Codzienna Gazeta Handlowa" podała w dniu 28 marca b. r. następującą wiadomość:

„Od kilku dni krąży w pewnych kołach pogłoska o tem, jakoby rząd zamierzał w najbliższym czasie ponownie sięgnąć do prywatnego rynku finansowego i zaciągnąć pożyczkę w wysokości rzekomo 300.000.000 na cele inwestycyjne i ogólnopaństwowe. Pogłoska ta, uporczywie powtarzana przez niektóre koła, pozostaje w całkowitej sprzeczności z wielokrotnemi oświadczeniami ministra Skarbu inż. Kwiatkowskiego, iż rząd nie zamierza sięgać do prywatnego rynku finansowego i obciążać go pożyczkami na rzecz inwestycyj państwowych.

Jednakże wobec uporczywości pogłosek o zamierzonem rzekomo zaciągnięciu przez rząd pożyczki na rynku wewnętrznym, pismo nasze zwróciło się do czynników miarodajnych o wyjaśnienie, jak należy pogłoski te traktować.

Z kół najbardziej autorytatywnych wyjaśniono nam, że pogłoski te są oczywistym nonsensem. Czynniki rządowe zdają sobie sprawę z wielkiej doniosłości, jaką dla życia gospodarczego posiadają ustabilizowane stosunki gospodarcze i finansowe. Rząd zdecydowany jest wykonać swój program, który został obroniony na terenie parlamentarnym, a który jako podstawę polityki inwestycyjnej Państwa przyjął, że na cele inwestycyjne uruchamiane będą kredyty, czerpane jedynie i wyłącznie ze sztywnego rynku finansowego. Rząd przystępuje obecnie do realizacji swego programu inwestycyj pozabudżetowych. Rozszerzenie tego planu, które stałoby się nieuniknione, gdyby istotnie planowano zaciągnięcie jakiejkolwiek pożyczki na rynku wewnętrznym, nie jest przewidywane. Tak więc pogłoski, niepokojące rynek finansowy o rzekomym zamiarze rozpisania nowej pożyczki przez rząd, ukazują się w świetle powyższych autorytatywnych wyjaśnień jako niepoważne i mącące nastroje społeczeństwa. Uważaliśmy za swój obowiązek podanie tych wyjaśnień do wiadomości ogółu — w interesie społeczeństwa".

Rozwój K. K. O. pow. Kutnowskiego.

Do niedawna jeszcze K. K. O. pow. Kutnowskiego, leżąca w dość ożywionym punkcie gospodarczym i komunikacyjnym, nie mogła się wykazać specjalnie dodatniemi wynikami działalności. Rok 1933 był datą przełomową w jej rozwoju. Dzięki całkowitej reorganizacji, dokonanej w końcu 1932 roku Kasa zdołała wyjść z trudności finansowo-gospodarczych, i dzięki zdrowej polityce kredytowej, systematycznej i wytężonej propagandzie oszczędności, jak również dzięki wprowadzeniu oszczędności do swej gospodarki — Kasa zdołała zrównoważyć swój budżet i uzyskać znaczny rozwój wkładów i operacyj kredytowych. Przeobrażenie to ilustruje dobitnie sprawozdanie Kasy za rok ubiegły, wydane w skromnej, ale b. estetycznej formie.

Widzimy, że w ciągu ostatnich lat trzech wkłady oszczędnościowe wzrosły o 106%, podniósł się znacznie stan udzielonych pożyczek, przyczem portfel weksli zaprotestowanych zmniejszył się prawie 4-krotnie, a zobowiązania Kasy z tytułu redyskonta i kredytów bankowych zmalały z 145 tys. na 39 tys. zł. W związku z tem pogotowie kasowe zostało kilkakrotnie wzmocnione.



Do wzmocnienia K. K. O. przyczyniła się w znacznej mierze propaganda oszczędności, prowadzona systematycznie wśród różnych warstw społecznych. W tym celu Kasa wykorzystała publikowanie półrocznych wyników swej pracy z podaniem bilansu, ułożonego w sposób przystępny i zrozumiały dla szerszych warstw. Pozatem Dyrekcja Kasy ogłosiła konkurs na opracowanie projektu słupa reklamowego, który ma być postawiony na zbiegu najruchliwszych ulic. Artystyczna forma słupa i odpowiednie oświetlenie będzie stale przypominać społeczeństwu o istnieniu K. K. O.

Kasa współpracuje ze szkolnemi kasami oszczędności, zasilając je w niezbędne druki, mareczki i kartoniki. Ponadto Dyrekcja przeznaczyła dla młodzieży szkolnej nagrody w formie ołówków, obsadek, skarbonek i portmonetek za gorliwe i systematyczne oszczędzanie. Wynikiem tej propagandy był stuprocentowy wzrost wkładów młodzieży szkolnej i dzieci, które posiadają w K. K. O. 389 kont na 10.807 zł.

Ostatnio rozpoczęto propagandę wśród członków Rady Powiatowej, radnych gminnych i sołtysów, wychodząc z założenia, że osoby te, stykające się bliżej ze społeczeństwem, powinny przedewszystkiem same być uświadomione o roli i zadaniach K. K. O. i o zagadnieniu oszczędności, by mogły pouczyć i zachęcić do oszczędzania swe otoczenie.

Premjowa 3% Pożyczka Inwestycyjna.

Jak wiadomo, od dnia 23 marca rozpoczęło się wydawanie subskrybentom obligacyj 3 proc. premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. W związku z tem w dniu 23 ub. m. p. dr. Adam Mantel z Ministerstwa Skarbu wygłosił przez radjo przemówienie na temat 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej, które podajemy w streszczeniu:

Subskrybenci, którzy uiścili całkowitą należność, otrzymają za zwrotem świadectw tymczasowych obligacje pożyczki tej samej emisji, numeru i serji, co świadectwo tymcza-

sowe. Natomiast subskrybenci, podpisujący pożyczkę na listach zbiorowych, otrzymają obligacje z rąk płatników swojej instytucji. Losowanie wygranych pożyczki inwestycyjnej odbywa się dla każdej z emisyj 3 razy do roku. Dla 1-szej emisji 5.I., 5.V. i 5.IX., dla emisji 2-giej — 5.III., 5.VII. i 5.X., a ponadto w bieżącym roku jeszcze dodatkowo 5.IV. Ilość wygranych w obu emisjach wynosi rocznie 7.680. Niezależnie od wygranych wielkich, po pół miljona złotych każda (4 rocznie), są również wygrane po 200, 125 i 100 tysięcy złotych oraz szereg wygranych poniżej 50 tysięcy złotych. Od wygranych żadnych potrąceń nie płaci się. Losowania zaś odbywać się będą w ciągu 50 lat trwania pożyczki. Za umorzone obligacje pożyczki inwestycyjnej imiennej wartości 100 zł. właściciel jej otrzymuje w pierwszych 10 latach umarzania 120 zł., a w następnych latach 125 — 130 zł.

Każdy posiadacz obligacji otrzymuje procenty płatne co 4 miesiące w stosunku 3 proc. p. a., bierze udział w losowaniu wygranych każdej emisji 3 razy do roku, w razie zaś umorzenia obligacji otrzymuje zwrot kapitału z nadpłatą. Obligacje pożyczki oraz odsetki wygrane i nadpłaty zwolnione są całkowicie od wszelkich podatków i danin.

Zaletą obligacji jest to, że mogą one być składane jako kaucje oraz wadja przy przetargach i jako zabezpieczenia umów lub zaliczek przy dostawach i robotach rządowych, jak również na zabezpieczenia kredytów akcyzowych, celnych i transportowych. Kurs kaucyjny został ustalony 8 ub. m. na 65 zł. od obligacji. Jeżeli zważymy, że kurs kaucyjny najlepszych papierów państwowych nie przekracza zazwyczaj 75 proc. kursu giełdowego, to należy uznać kurs kaucyjny pożyczki za wysoki.

Posiadacze obligacji będą mogli z chwilą wprowadzenia obligacji na giełdę zastawiać je w instytucjach kredytowych, nie tracąc jednak prawa do losowania premji. Obligacje 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej, dając stałe oprocentowanie, możność wygrania poważnych premij, oraz płynną rezerwę, staną się bez wątpienia papierem, mocno poszukiwanym i posiadającym dobrą opinję w szerokich kołach społeczeństwa.

Wiadomości zagraniczne

Sesja Stałego Komitetu Instytutu Międzyn. Oszczędności.

Stosownie do postanowienia, powziętego w dniu 20 maja 1935 r. podczas Kongresu Paryskiego, Stały Komitet Międzynarodowego Instytutu Oszczędności zbierze się na swą doroczną sesję w Pradze; pozostaje to w związku z zaproszeniem delegacji kas czechosłowackich, która dotychczas Komitetu u siebie nie gościła. Datę tego zebrania Prezes Instytutu Międzynarodowego ustalił w porozumieniu ze Związkiem Kas Czechosłowackich na dzień 26 czerwca 1936.

Nowa stopa procentowa w Czechosłowacji.

Z dniem 1 stycznia b. r. weszła w życie w Czechosłowacji obniżka stopy procentowej. W związku z tem Czechosłowacki Bank Narodowy mniejszył o ½% swą stopę dyskontową i lombardową, podobnie postąpił i Bank Akceptacyjny.

Nowa stopa procentowa w instytucjach finansowych obecnie wynosi maksymalnie: od wkładów à vista w bankach handlowych 3,25%, w kasach oszczędności i innych instytucjach pieniężnych 3%. Od wkładów terminowych miesięcznych maksymalna stopa wynosi 3¼%, z terminem 3 miesięcznym — 3½%. Stopa proc. czynna nie może przekraczać 4½% przy hipotekach długoterm. z gwarancją ustawową, 5% przy kredytach komunalnych i meljoracyjnych, 3¾% przy pożyczkach pod zastaw w kasach Raiffeisena, a 5¼% w bankach pożyczkowych regjonalnych i w innych instytucjach finansowych publicznych.

Instytucje pieniężne na Słowaczyźnie i Rusi Podkarpackiej mają maksymalne stopy ustalone nieco wyżej.

Rozwój oszczędności na Węgrzech.

O ruchu oszczędnościowym na Węgrzech wiemy b. niewiele z powodu braku odpowiednich statystyk. Wynika to, zdaje się, głównie stąd, że na Węgrzech kasy oszczędności poza kasą pocztową, nie są wyodrębnione prawnie z pośród instytucyj bankowych, jako niezwiązane z samorządami na wzór innych krajów. To też, aby mieć pełny obraz oszczędności pieniężnej na Węgrzech, nie możemy się ograniczyć do danych Instytutu Międzynarodowego Oszczędności, którego statystyka obejmuje jedynie węgierską P. K. O., ale musimy uwzględnić również wkłady oszczędnościowe w instytucjach pozostałych, a więc głównie bankowych.

W czasopiśmie „Ostkurier" w artykule p. t. „Węgierskie instytucje finansowe w I półroczu 1935 r.", znajdujemy taką właśnie statystykę za ostatnie 5 lat, opracowaną przez Centralę Instytucyj Pieniężnych, do której należą wszystkie banki i kasy oszczędności.

Koniec roku	Wkłady oszczędnościowe w miljonach Pengő			
	P. K. O.	Banki i kasy oszczędn. w Budapeszcie	Banki i kasy oszczędn. na prowincji	Razem
1930	72.6	641.3	377.6	1.091.5
1931	54.0	536.4	275.1	865.5
1932	61.1	499.5	219.9	780.5
1933	75.4	519.2	211.5	806.1
1934	83.1	528.1	210.1	821.3
1935 (30.VI)	97.7	564.7	220.9	883.3

Kryzys bankowy z 1931 r. odbił się silnie na stanie wkładów oszczędnościowych, które do końca 1932 r. spadły o 29%, przyczem największe straty poniosły instytucje prowincjonalne. Następnie do połowy 1934 r. wkłady w tych ostatnich instytucjach spadały w dalszym ciągu, podczas gdy w stolicy zaczęły powoli wzrastać. Dopiero począwszy od połowy 1934 r. sytuacja na prowincji uległa pewnej poprawie, przyczem instytucje finansowe w Budapeszcie doznały poprawy w znacznie wyższym stopniu.

Rozwój tego rodzaju tłumaczy się głównie kryzysem rolnym, który odbił się najwięcej na bankach i kasach oszczędności na prowincji.

Widoki na dalszy rozwój wkładów oszczędnościowych nie są zbyt pomyślne, gdyż hamująco oddziałuje tu polityka procentowa rządu wzgl. Banku Narodowego, która nadmiernie obniża stopę procentową.

Kluby oszczędnościowe w Niemczech i Austrji.

Ciekawą statystykę za ostatnie 2 lata podaje Związek Kas Oszczędności Schleswig-Holstein, tyczącą klubów i stowarzyszeń oszczędnościowych, istniejących przy Kasach jego

terenu. I tak ilość tych klubów i stowarzyszeń z 1817 w 1934 roku wzrosła do 2123 w 1935 r., — ogólna suma wpłat w 1934 r. wynosiła 2.921.464 Rm. a w 1935 r. — 3.763.797. Wypłaty zaś wyniosły 2.898.241 Rm. w 1934 r., a w 1935 r. 3.715.503 Rm. Ilość osób oszczędzających wynosiła w 1934 r. około 73.000, a w roku ubiegłym około 95.000.

W Austrji istnieją również takie stowarzyszenia oszczędnościowe, np. Wiedeń posiada 100 takich instytucyj, do których należy przeszło 100 tysięcy członków. Mają one nietylko charakter społeczny, ale i ekonomiczny a specjalnie wychowawczy. Zachęcają one swoich członków do pewnej usystematyzowanej oszczędności, która już w rezultacie dała parę miljonów schillingów.

Ostatnio członkowie tych stowarzyszeń stworzyli „Związek Stowarzyszeń Oszczędnościowych", którego celem jest dbanie o wspólne interesy drobnych ciułaczy. Stowarzyszenia te przedewszystkiem mają na celu zakupy gwiazdkowe oraz podróże urlopowe i wakacyjne. To też Związek Stowarzyszeń ma za zadanie starać się o uzyskanie rabatów przy zakupach oraz ulg przy podróżach członków, należących do stowarzyszeń.

Reglamentacja pożyczek hipotecznych w Belgji.

W styczniu r. b. ukazał się dekret królewski, wprowadzający reglamentację pożyczek hipotecznych i nadzór nad instytucjami kredytu hipotecznego. Dekret zawiera 3 działy. Pierwszy z nich reguluje stan prawny pożyczki hipotecznej; precyzuje i uzupełnia główne zasady kodeksu cywilnego, odnoszące się do tej specjalnej formy kredytu. Dział drugi ustanawia nadzór nad instytucjami, które udzielają zawodowo pożyczek hipotecznych lub też pośredniczą zawodowo w zawieraniu i wykonywaniu takich umów. Trzeci wreszcie zawiera przepisy wykonawcze i wprowadzające dekret.

Lecz obok bezpośredniego celu dekretu, jakim jest ochrona dłużnika przed lichwą i ryzykiem, rząd pragnął wnieść na „rynek hipoteczny" nowe elementy żywotne oraz czynnik stabilizacji.

W tym celu drugi dekret ustanawia Główny Urząd Kredytu Hipotecznego, którego głównem zadaniem będzie stać się na rynku hipotecznym regulatorem, wpływającym na kształtowanie się stopy proc. i na upłynnienie zobowiązań hipotecznych.

Działalność Urzędu polega na:

1) Udzielaniu pożyczek gotówkowych wzamian za oddanie mu w zastaw wszelkich wierzytelności hipotecznych;

2) Nabywaniu w drodze cesji wszelkich wierzytelności hipotecznych, w części czy w całości, z gwarancją lub bez gwarancji cedującego;

3) Spłacaniu wszelkich wierzytelności hipotecznych w miejsce dłużnika, przy jednoczesnem wejściu w prawa i miejsce kolejne wierzyciela;

4) Udzielaniu pożyczek gotówkowych za zabezpieczeniem hipotecznem.

Na czele Biura stoi Rada zarządzająca, złożona z siedmiu członków, z których jeden mianowany jest na wniosek Belgijskiej Kasy Oszczędności i Emerytur.

Przegląd prasy

Odbudowa rynku kredytowego.

Na niedawno odbytej Naradzie Gospodarczej sprawy kredytowe znalazły szerokie uwzględnienie zarówno w referatach i dyskusji, jak również w uchwalonych rezolucjach. Zagadnieniu wybrania drogi, jaką dla ich spełnienia wybrać należy, poświęca „Czas" szereg artykułów, podpisanych przez Wł. Z., ujmujących w sposób głęboki problemy naszego rynku kredytowego. Dotychczas ukazały się 3 artykuły („Hierarchja potrzeb kredytowych" z dn. 22, „Rekonstrukcja kapitałów obrotowych" z dn. 24 i „O właściwy podział funkcyj kredytowych" z dn. 26 marca r. b.).

Autor wychodzi z założenia, że aczkolwiek kredyt długoterminowy, jest zjawiskiem wtórnem w stosunku do kredytu obrotowego, to jednak oba są z sobą ściśle związane i żaden z nich nie może żyć kosztem drugiego.

> „Między rynkiem kapitałowym a rynkiem pieniężnym krótkoterminowym musi istnieć równowaga. Przypomnijmy sobie z fizyki zasadę naczyń połączonych, w których ciecz dąży stale do równowagi. Stosunek między obu rynkami na tej zasadzie się opiera. Gdy na rynku krótkoterminowym powstaje nadmiar kapitału, gdy opłacalność lokat tego typu spada, nadwyżka automatycznie odpływa na rynek długoterminowy i obniża cenę kredytu inwestycyjnego. Tak wygląda mechanizm obu rynków".

Struktura jednak jest różna:

> „Jeżeli kapitał obrotowy przedsiębiorstwa, przy niezmiennej wartości produkcji, pozostaje czemś stałem, spełniając rolę krwi w żywym organizmie, to kapitał inwestycyjny jest tym, który stanowi o jego rozwoju — o rozroście organizmu. Kapitał inwestycyjny powstaje przez akumulację zysku osiągniętego dzięki kapitałowi obrotowemu. To też sztuczne uszczuplenie kapitałów obrotowych — konkluduje Autor — musi mieć za skutek zahamowanie przyrostu kapitału inwestycyjnego".

A jak się rzecz przedstawia rzeczywiście w Polsce? Otóż

> „Podstawową wadą struktury rynku kapitału długoterminowego w Polsce w okresie przedkryzysowym było zjawisko, polegające na tem, że rynek długoterminowy, zamiast żywić się nadwyżką, która nie mogła znaleść należytego zatrudnienia w lokatach krótkoterminowych, ssał środki, których rynek krótkoterminowy w rzeczywistości potrzebował. Tem się tłumaczy drożyzna pieniądza na obu rynkach, z których żaden nie był w stanie nasycenia".

Uskuteczniane zapomocą drogiego kapitału obrotowego inwestycje stały się pod wpływem kryzysu nierentowne i w ten sposób ogromna część kapitałów obrotowych uległa zniszczeniu. Podobny skutek wywarła błędna polityka gospodarcza i w innej dziedzinie. Chcąc zwalczać drożyznę kapitałów, a więc i kredytu, uciekano się do „zbyt gwałtownych cięć administracyjnych". Skutek był ten, że część kapitałów została wypłoszona z zajęć produkcyjnych, odpłynęła z instytucyj finansowych. Stoimy więc dziś wobec konieczności odbudowy kapitałów obrotowych, aby umożliwić życiu gospodarczemu wytworzenie nadwyżki na inwestycje. Zasadniczym warunkiem tego jest stworzenie spowrotem „zaufania do stabilizacji stosunków". Odbudowa kapitałów doprowadzi automatycznie do ich potanienia i użycia na rentowne inwestycje w zmienionych warunkach.

W drugim skolei artykule Autor analizuje bliżej drogi, wiodące do „rekonstrukcji kapitałów obrotowych". Życie gospodarcze może uzyskać potrzebne mu środki obrotowe za pośrednictwem aparatu finansowego w formie kredytów obrotowych.

> „Źródłem kredytu obrotowego są lokowane w instytucjach kredytowych środki, nie znajdujące przejściowo zatrudnienia w procesach produkcyjnych, w odróżnieniu od środków wytwarzanych przez kapitalizację oszczędnościową w najściślejszem tego słowa

znaczeniu. Są to zasadniczo kapitały, które wyrosły ściśle na procesach produkcyjnych, nadwyżki dochodów z produkcji, której rozmiary w danym momencie gospodarczym nie pozwalają na ich bezpośrednie zużytkowanie. Ta cecha charakterystyczna szczególnie dobitnie występuje w okresach, gdy procesy produkcyjne i wymienne przebiegają słabiej, gdy zniżkowa tendencja cen wpływa na ograniczenie rozmiarów produkcji. Wówczas niezatrudnione kapitały odpływają z lokat towarowych ku aparatowi kredytowemu — wytwarza się obfitość pieniądza, taniość kredytu obrotowego, zwyżka cen, a w konsekwencji ponowne ożywienie produkcji".

Otóż w Polsce ten normalny, organiczny przebieg został wypaczony przez interwencję czynników pozagospodarczych. Do czynników tych Autor zalicza: 1) „zjawisko ogólnego napięcia, głębokiego niepokoju, jakie od niemal dwu dziesiątków lat trawi gospodarstwo światowe", 2) „dążenie do przywrócenia równowagi gospodarczej nie przez stworzenie takich warunków politycznych, w ramach których procesy gospodarcze mogłyby się spokojnie rozwijać, lecz przez zastosowanie sztucznych zabiegów, których działanie miało się ograniczyć tylko do gospodarczej dziedziny", innemi słowy — zamiest usunąć przyczyny, starano się przeciwdziałać skutkom. Na tem tle

„Rzucone na początku przesilenia hasło ratowania dłużnika kosztem wierzyciela było w skutkach swoich dla kształtowania się tendencji na rynku pieniężnym niemal równoznaczne z zaburzeniem systemu walutowego. Jest zrozumiałe, że posiadacz kapitału woli ulokować go w skrytce w złotych monetach, aniżeli umieszczać go tak, by narazić się na straty. Równolegle z hasłem „wierzyciel musi stracić", działało hasło „równania wdół" — hasło realizowane przy pomocy jednostronnych zarządzeń, nagle i gwałtownie, po doktrynersku. Rynkowi pieniężnemu — rynkowi kapitałów obrotowych przyniosło ono bodajże poważniejsze szkody, aniżeli niepokoje polityczne".

Rezultatem musiał być proces tezauryzacji: „kapitał uwolniony z lokat towarowych, nie powraca na rynek i nie wywołuje normalnego procesu tanienia pieniądza, lecz kryje się odeń zdala i zostaje dla procesów gospodarczych stracony". Lekarstwo widzi Autor nie w „mechanicznem obniżaniu stopy procentowej", które jest „zaczynaniem roboty od końca, bo wysoka stopa nie jest przyczyną, a skutkiem położenia na rynku pieniężnym" — wyjście leży w przywróceniu atmosfery spokoju i rentowności gospodarstwa, obok stałości waluty. Uruchomienie tych bezprodukcyjnie leżących rezerw, jakie kraj nasz jeszcze posiada, spowoduje potanienie kredytu z wszystkiemi jego dodatniemi skutkami.

W trzecim artykule p. Wł. Z. stara się rozgraniczyć funkcje kredytowe państwowych instytucyj pieniężnych od bankowości prywatnej. Za podstawę bierze różnice w charakterze kapitałów, lokowanych w obu grupach instytucyj.

„Zewnętrzną, ale tem niemniej chrakterystyczną cechą obu rodzajów wkładów jest w pewnej mierze ich wielkość. O ile dla banku publicznego bardziej typowy jest wkład drobny, bank prywatny tego rodzaju wkładem się nie interesuje. Dla banku prywatnego atrakcją są wkłady na znaczne sumy. Wkład drobny, którego właścicielem jest drobny ciułacz, nie mający pojęcia o administrowaniu pieniądzem, musi posiadać bezwarunkowe bezpieczeństwo, jakie przedewszystkiem dać może gwarancja państwa. Kwestja oprocentowania gra tu rolę mniejszą, gdyż nie oprocentowanie, a praca jest głównem źródłem dochodu drobnych rzesz oszczędzających, a wkład oszczędnościowy stanowi dlań tylko rezerwę.

Odmiennie rzecz się ma przy wkładach na duże sumy, gdzie dochód z odsetek stanowi poważną pozycję w ogólnym dochodzie posiadacza. Wzamian za prawo do osiągania większego dochodu ponosi posiadacz wkładu względem siebie samego całkowitą odpowiedzialność za formę jego lokaty, co do charakteru której musi być w zupełności zorjentowany".

Ten podział środków decyduje o sposobie, w jaki środki te winny być lokowane.

„Jeśli naczelnem zadaniem państwa jest działanie w interesie ogólnym i na ten cel obracane są kapitały, gromadzone drogą oszczędności w państwowych instytucjach finansowych, to słuszne jest, aby kapitały te były najtańsze, gdyż środków na ich obsługę dostarczają im nie bezpośrednio rentowne procesy gospodarcze, lecz obciążenie publiczne, ponoszone przez całe społeczeństwo. W ogólnym przeto interesie leży, aby państwo i tylko dla celów ogólnych korzystało ze źródła najtańszego pieniądza.

W stosunku do banków prywatnych rzecz ma się odmiennie. Posiadacz, który powierza swój kapitał bankowi prywatnemu, żąda odeń najwyższej osiągalnej w danych warunkach stopy procentowej. Ta postawa wierzyciela dyktuje siłą rzeczy bankowi jego politykę i zmusza do lokowania powierzonego sobie kapitału w sposób, który pozwoli zapłacić wierzycielowi cenę, jakiej za swój kapitał żąda".

Jako wniosek końcowy Autor wysuwa twierdzenie, że udzielenie przywileju gwarnacji państwa (wysuwane na Naradzie Gospodarczej) dla wkładów banków prywatnych jest niesłuszne, gdyż prowadzi do spaczenia rynku pieniężnego, jako że wywołuje zaburzenie w funkcjach poszczególnych składników aparatu kredytowego. Natomiast wskazane jest wyższe oprocentowanie wkładów w bankowości prywatnej.

Jak widzimy, p. Wł. Z. nie porusza w swych rozważaniach komunalnych kas oszczędności. I słusznie. Nie można wszak ich zaliczyć do bankowości prywatnej, gdyż przecież struktura ich wkładów jest różna od struktury w bankach prywatnych, analogiczna natomiast z bankowością państwową (P. K. O.), w konsekwencji wkłady w K. K. O. korzystają ze specjalnego bezpieczeństwa w znaczeniu formalnem (pupilarność) i faktycznem (gwarancja samorządów). Z drugiej strony zaś K. K. O. używają zebranych kapitałów nie na potrzeby ogólno - państwowe, lecz prywatno - gospodarcze ludności miejscowej, zatem działalność kredytowa K. K. O. niczem istotnem nie różni się od funkcyj bankowości prywatnej. Przeciwnie świadomość, że za rezultaty ich działalności odpowiada samorząd, a więc w ostatniej instancji ciż sami drobni wkładcy, zmusza Kasy do kierowania się zasadą rentowności tak samo (acz nie w tym może stopniu), jak bankowość prywatną. Zatem i ostateczne wnioski Autora nie mogą dotyczyć kas komunalnych.

Z książek i wydawnictw

Kazimierz Słomski: Kryzys a kasy oszczędności. Poznań. Wydawnictwo „Gazetki Oszczędnościowej", str. 41.

Literatura dotycząca kas oszczędności w Polsce jest bardzo uboga, to też pojawienie się nowego przyczynku w tej dziedzinie należy powitać z uznaniem. Praca p. Słomskiego, wicedyrektora Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu, ma na celu zbadanie, w jakim stopniu kryzys wpłynął na nasze instytucje oszczędnościowe. Powstała ona jako referat na III. Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy

w Paryżu w 1935 r., stąd też charakter referatu, przeznaczonego w pierwszym rzędzie dla słuchaczy zagranicznych, wpłynął na formę i treść pracy. Dlatego też dwa rozdziały poświęcone zostały organizacji i strukturze prawnej, danym statystycznym i historji Kas, celem zorjentowania słuchaczy i czytelników zagranicznych w stosunkach instytucyj oszczędnościowych w Polsce.

Dopiero rozdział trzeci i czwarty traktują o właściwem zagadnieniu. W rozdziale trzecim Autor podaje dość szczegółową analizę obecnego kryzysu, rozpatrując szczegółowiej rozwój cen oraz kursów akcyj i papierów procentowych, następnie kształtowanie się stopy procentowej i w końcu podaje krótką charakterystykę polityki procentowej Kas. W rozdziale końcowym (czwartym) Autor przedstawia wpływ kryzysu na kasy oszczędności. Spadek wkładów, który miał miejsce jedynie w roku 1933, wywołany został nie kryzysem wewnętrznym, lecz załamaniem się dolara i likwidacją wkładów dolarowych. Kryzys zahamował jeno tempo przyrostu wkładów. Również zmniejszenie się liczby K. K. O. wywołane zostało prawie wyłącznie likwidacją szeregu powiatów, przyczem na miejsce Kasy zlikwidowanej czy przejętej powstawał oddział Kasy. Nie było również nigdzie runu na Kasy. Kryzys wpłynął natomiast na rentowność Kas i poważne zamrożenie kredytów, zwłaszcza rolniczych i komunalnych. Tu jednak interwencja ustawodawcza państwa stara się przyjść z pomocą instytucjom kredytowym w połączeniu z ulgami kredytowemi dla dłużników. W rezultacie Autor stwierdza, że „okresy najbardziej krytyczne w dobie obecnego kryzysu zostały przez kasy oszczędności całkowicie opanowane".

Jest rzeczą niezmiernie ciekawą, że przedstawiony powyżej wpływ kryzysu na Kasy polskie, pokrywa się prawie w zupełności z wywodami licznych referatów na ten temat odnośnie innych krajów, gdzie pod uwagę wzięto nie tylko kryzys obecny, ale i poprzednie przedwojenne okresy kryzysów. Z tego można wyciągnąć ogólny wniosek, że kasy oszczędności — w przeciwieństwie do banków — wykazują dużą odporność na działanie kryzysu gospodarczego, ulegają jedynie wpływom natury politycznej czy walutowej.

Praca p. Dyr. Słomskiego, ilustrowana licznemi wykresami i tablicami statystycznemi, mimo charakteru referatu i ograniczonej z natury rzeczy treści, przedstawia wartościowy dorobek w naszej literaturze oszczędnościowej i zasługuje na polecenie. Szczupłość czasokresu uwzględnionego i brak szczegółowych statystyk nie pozwoliły na głębszą analizę badanych zjawisk i na wysunięcie szczegółowych wniosków — ale to już nie jest winą Autora.

B. Obszyński.

STATYSTYKA

Stan wkładów w kasach oszczędności na dzień 29. II 1936 r. według danych G. U. S.

Tysiące złotych.

Rodzaje kas oszczędności Województwa	Liczba kas 29.II.36	OGÓŁEM			Wkłady na książeczkach oszczędnościowych *a*			Wkłady na rachunkach czekowych *b*, bieżących i otwartego kredytu		
		31.XII	31.I	29.II	31.XII	31.I	29.II	31.XII	31.I	39.II
P. K. O.	**1**	**881 687**	**878 150**	**881 493**	**679 330**	**692 997**	**700 064**	**202 357**	**185 153**	**181 429**
Komunalne Kasy Oszczędności *c*	**362**	**676 455**	**688 924**	**701 453**	**616 742**	**625 405**	**634 367**	**59 713**	**63 519**	**67 086**
Miejskie	128	450 436	457 274	466 175	410 171	414 276	419 677	40 265	42 998	46 498
Powiatowe	228	221 514	226 843	230 358	202 669	207 259	210 626	18 845	19 584	19 732
Związków międzykomunalnych	5	3 371	3 380	3 356	3 038	3 018	3 014	333	362	342
Wojewódzka	1	1 134	1 427	1 564	864	852	1 050	270	575	514
M. st. Warszawa	1	99 320	103 648	107 309	78 878	80 780	82 188	20 442	22 868	25 121
Warszawa	25	31 975	32 302	33 237	29 303	29 588	30 265	2 672	2 714	2 972
Łódź	17	12 889	12 892	13 240	10 942	10 809	11 157	1 947	2 083	2 083
Kielce	18	13 972	14 386	14 504	12 215	12 538	12 617	1 757	1 848	1 887
Lublin	19	6 540	6 808	7 018	5 806	5 942	6 107	734	866	911
Białystok	14	4 891	4 890	4 932	4 065	4 059	4 192	826	831	740
Wilno	8	6 291	6 524	6 830	5 449	5 538	5 630	842	986	1 200
Nowogródek	8	1 446	1 512	1 520	1 182	1 218	1 252	264	294	268
Polesie	9	1 765	1 905	1 973	1 453	1 551	1 617	312	354	356
Wołyń	14	3 303	3 531	3 491	2 434	2 562	2 623	869	969	868
Poznań	74	104 999	106 989	107 562	97 710	99 334	99 770	7 289	7 655	7 792
Pomorze	41	35 103	35 915	37 099	30 338	31 077	31 815	4 765	4 838	5 284
Śląsk	18	123 999	127 273	131 327	116 810	120 170	123 492	7 189	7 103	7 835
Kraków	24	125 988	128 475	129 102	122 250	124 027	124 786	3 738	4 448	4 316
Lwów	37	84 706	82 343	82 673	79 194	77 313	77 787	5 512	5 030	4 886
Stanisławów	17	12 705	12 788	12 858	12 405	12 471	12 575	300	317	283
Tarnopol	18	6 563	6 743	6 778	6 308	6 428	6 494	255	315	284
Inne kasy *d*	**2**	**34 739**	**35 030**	**34 903**	**34 514**	**34 809**	**34.726**	**225**	**221**	**177**

a Bez sum, figurujących na książeczkach oszczędnościowych, wystawionych przez K. K. O. przed wejściem w życie Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.X 1934 r. o K. K. O., na rzecz państwowych, samorządowych i innych prawno-publicznych instytucyj finansowych i ubezpieczeń społecznych z tytułu udzielonych kasom przez te instytucje kredytów. *b* R-ki czekowe w P. K. O. *c* Wobec nienadesłania sprawozdań dla 1 kasy, za m styczeń wzięto sumy z m. grudnia, oraz dla 6 kas m. luty z m. stycznia *d* Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie i Ukraińska Szczadnycia w Przemyślu.

Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Obszyński. Wydawca: Samorządowy Instytut Wydawniczy sp. z o. o.

Drukarnia Samorządow. Instytutu Wydawn. w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 6. Tel. 682-18.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Kalisza w Kaliszu

ogłasza

KONKURS

na stanowisko DYREKTORA.

Kandydat winien posiadać obywatelstwo polskie, nieskazitelną przeszłość, dobry stan zdrowia, wiek od 30 do 50 lat.

Wykazać się conajmniej 10-cio letnią fachową działalnością na kierowniczem stanowisku, lub przynajmniej 10-cio letnią praktyką fachową w różnych odpowiednich wydziałach w jednej z instytucyj finansowych jak: kasy oszczędności, spółdzielnie kredytowe, banki, albo posiadać ukończoną szkołę średnią lub wyższą i przynajmniej 5-cio letnią praktykę fachową w jednej z powyżej wymienionych instytucyj.

Wynagrodzenie miesięcznie do Zł. 650.—

Termin składania ofert upływa w dniu 20 kwietnia r. b.

Pisma polecone należy adresować:

PREZES RADY

Komunalnej Kasy Oszczędności m. Kalisza

Oferta. w Kaliszu, Sukiennicza 7.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Kieleckiego w Kielcach

ogłasza

KONKURS

na stanowisko zastępcy dyrektora zarządzającego Kasy.

Od kandydata wymagane jest: 1. 10-letnia praktyka na stanowiskach kierowniczych w Kasach Oszczędności, w Związkach K. K. O. bądź też praktyka bankowa, o ile zaś kandydat miałby ukończone wyższe studja fachowe, — praktyka pięcioletnia na kierowniczem stanowisku. 2. Wykształcenie fachowe, dające gwarancję należytego opanowania wszystkich działów pracy K. K. O. (w zakresie conajmniej średniej szkoły handlowej, względnie ogólno-kształcącej). 3. Odpowiednie referencje z prac poprzednich kandydata. 4. Obywatelstwo polskie. 5. Nieprzekroczony wiek 55 lat.

Wysokość wynagrodzenia do omówienia z kandydatem (do 400 zł. miesięcznie początkowo).

Podanie z życiorysem oraz świadectwami w oryginałach, względnie uwierzytelnionych odpisach należy składać na ręce Starosty Kieleckiego — Przewodniczącego Rady Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Kieleckiego w Kielcach, ulica Mickiewicza № 12. — Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Stołpeckiego w Stołpcach

ogłasza

KONKURS

na stanowisko Dyrektora Zarządzającego Kasy.

Kandydaci winni posiadać: 1) Obywatelstwo polskie, 2) Nieprzekroczony wiek 50 lat, 3) Wykształcenie fachowe, dające gwarancję należytego opanowania wszystkich działów pracy K. K. O. (w zakresie conajmniej średniej szkoły handlowej, względnie ogólno-kształcącej), oraz conajmniej 5-cio letnią praktykę w Komunalnych Kasach Oszczędności, lub w instytucjach bankowych na stanowiskach kierowniczych, 4) Nieskazitelną przeszłość, 5) Odpowiednie referencje z prac poprzednich Kandydata.

Uposażenie do zł. 450,— miesięcznie zależnie od umowy.

Posada do objęcia od zaraz. Stabilizacja po uprzedniem zatwierdzeniu Kandydata przez Ministra Skarbu.

Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy składać w terminie do dnia 12 kwietnia 1936 roku na ręce Przewodniczącego Rady Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Stołpeckiego. — (Adres: Stołpce — Starostwo).

Przewodniczący Rady Komunalnej Kasy Oszczędności
Starosta Powiatowy (—) *W. Wierzbicki.*

Drukarnia Samorządów. Instytutu Wydawn. w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 6. Tel. 682-18.